

wronieckie



TYGODNIK MIESZKAŃCÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

JUŻ OTWARTA!

CODZIENNIE

7.00 - 22.00

Apteka Św. Michała

- * leki gotowe krajowe i zagraniczne
- * leki recepturowe
- * pieluchomajtki oraz sprzęt medyczny i rehabilitacyjny na wniosek
- * parafarmaceutyki
- * kompleksowa opieka farmaceutyczna
- * program **PROFILAKTYKA** - specjalna oferta dla chorych na cukrzycę, choroby serca, astmę i choroby nerwowe

ul. 3 Maja 4
64-500 Szamotuły
tel./fax (061) 29 24 742
vis a vis BIEDRONKI

ISSN 1231-5680 • ROK XV • NR 11(340) • 08.04.2004 r. • cena 2,00 zł (w tym 7% VAT)

Zamieszki podczas meczu szczegóły na str. 2

GOLGOTA W SP 1

str. 12

Wiosenny prezent dla piłkarzy Amiki



WRONCZANIE W FULDZIE str. 12

Ważne dla wędkarzy
**Poznajmy
nasze jeziora**
czytaj str. 5

Już nie lubi SLD?
**Starosta
Kowzan
liberałem**

czytaj na str. 7

Wszystkim Mieszkańcom Ziemi Wronieckiej
na

Święta Zmartwychwstania Pańskiego
- wewnętrznego odrodzenia,

znalezienia w sobie nowych sił do pokonywania przeszkód,
wzbudzenia nadziei dla rozpoczęcia nowych działań
oraz pogody ducha, tak niezbędnej by cieszyć się życiem

życzą

Grażyna Gromadzińska - Kopras
Przewodnicząca Rady MiG Wronki

Kazimierz Michalak
Burmistrz MiG Wronki



SPORT
relacje,
wyniki,
tabele

str. 13 - 15



Najserdeczniejsze życzenia
wielkanocne: wiosennej pogody,
radosnych spotkań z bliskimi oraz
smacznego śniadania z jajkiem,
kiełbasą, chrzanem i świątecznym
mazurkiem,
życzą wszystkim Klientom
Delikatesy Kaśka



Pseudokibice w Popowie ZAMIESZKI PODCZAS MECZU

Terroryści nie śpią

W Hiszpanii służby specjalne na informację pracownika kolei rozbroili ładunek wybuchowy podłożony na torach szybkiej frakcji elektrycznej kolei. Był on podobnie skonstruowany jak ładunki w dniu 11 marca. Na obrzeżach Madrytu wytopiono placówkę, gdzie przygotowywano materiały do zamachów terrorystycznych. Podczas akcji służb specjalnych terroryści wysadzili posesję. Zginęło 5 osób.

Al-Kaida grozi

Al-Kaida zagroziła Hiszpanii. Do redakcji ważnego dziennika wpłynęło ostrzeżenie „Zamienimy wasz kraj w piekło, krew popłynie ulicami”. Żądaniem Al-Kaidy jest natychmiastowe wycofanie wojsk hiszpańskich z Iraku. Terroryści nie zamierzają czekać do czerwca – terminu zapowiadanego przez hiszpański rząd.

Powstanie w Iraku?

W niedzielę i w poniedziałek w co najmniej czterech miastach doszło do poważnych zamieszek w Iraku. Niektóre media nazywają tę rebelię powstaniem. W Faludży w bestialski sposób zamordowano 4 amerykańskich obywateli cywilnych. W Camp Babilon ogłoszono stan gotowości bojowej. Zginęło 7 żołnierzy amerykańskich w Bagdadzie. Trwają poważne zamieszki w Basrze.

Nie wierzyli?

W USA trwają prace niezależnej komisji do zbadania, czy można było uniknąć zamachów z 11 września. Z „przecieków” wynika, jakoby przed tą datą prezydent Clinton i Bush nie traktowali informacji o zagrożeniu terrorystycznym z należytą powagą.

Pakistan kontra terroryści

W pobliżu granicy pakistańsko-afgańskiej toczą się ciężkie walki pomiędzy wojskami Pakistanu i Al-Kaidy. Media twierdzą, że jest wśród nich zastępca Osamy bin Ladena, Ajman al Zawahiri.

Zapowiedź europejskiego kompromisu?

Szczyt w Brukseli zakończył się zapowiedzią kompromisu w sprawie Unii Europejskiej. Polska zadeklarowała odejście od obrony tzw. nicejskiego systemu głosowania. Niewykluczone, że również Konstytucję Unii Europejskiej uda się przyjąć jeszcze przed czerwcem. Prezydent i premier chcą, by Polacy zatwierdzili ją w referendum.

Blair u Kadafiego

Tony Blair gościł w Libii. Kadafi – dawny zwolennik terroryzmu – został nazwany przez premiera W. Brytanii „ważnym sojusznikiem w walce z terroryzmem”.

Niespokojne dni dla Paksasa

We wtorek rozstrzygnęły się losy litewskiego prezydenta Paksasa. Zarzuca mu się kilkakrotnie naruszenie konstytucji. Parlament litewski decyduje o odsunięciu Paksasa od władzy czy Paksasa odsunąć od władzy.

POPOWO K. WRONEK. Do gorszących zajęć doszło w niedzielę 4 kwietnia na boisku w Popowie, podczas meczu o mistrzostwo III ligi pomiędzy rezerwami wronieckiej „Amiki”, a zespołem „Kotwicy” Kołobrzeg. Zmagania piłkarzy zakłócili kibice. Pod koniec pierwszej połowy meczu z powodu awantury na trybunach sędzia musiał przerwać grę na kilkanaście minut.

Kołobrzescy kibice przebiegli po płycie boiska do miłośników Amiki Wronki i wszczęli rozróbę. Zaatakowali oni grupę wronieckich

kibiców, znajdujących się po stronie ławek rezerwowych. Pobili solidnie jednego z kibiców po głowie i skonfiskowali mu szalik klubowy „Amiki”. Sędzia zmuszony był przerwać spotkanie na kilkanaście minut. Na miejsce zdarzenia przyjechało 20 funkcjonariuszy, którzy przywrócili szybko uporali się z chuliganami i przywrócili porządek na widowni. Kibice Kołobrzegu zostali przewiezieni na komisariat i wylegitymowani. U wszystkich skontrolowanych stwierdzono od 0,5 do 1,5 promila alkoholu. Zatrzymano 6 najbardziej agresywnych. Trójkę z nich zatrzymano do dyspozycji pro-



kuratora, zaś pozostałych po spisaniu personaliów zwolniono. Cała szóstka odpowie jednak przed wymiarem sprawiedliwości za pobicie (u 3 osób stwierdzono uszkodzenie ciała), rozbój, znieważenie policjanta, stawianie czynnego oporu, uszkodzenie radiowozu oraz za zakłócanie ładu i porządku podczas trwania imprezy masowej. Prokurator oddał pod dozór policyjny tych winowajców, którzy przy użyciu przemocy zra-

wali wronczaninowi szalik. Ich czyn uznano za rozbój. Karą dodatkową może być także nałożenie zakazu wstępu na stadiony. Wcześniej doszło także do incydentów z pobicie poza stadionem. A mecz? Zakończył się drużogocą zwycięstwem Amiki nad Kotw – 4:1. Ale, o tym piszemy szerzej na str. 14.

(t.h./be)

997



CEGLY ZA KOŁA

We wtorek 30 marca, o godzinie 12.00 znów zgłoszono kradzież. Tym razem dwóch kół samochodu fiat 126p. Sprawcy skradzione koła zastąpili cegłami.

TRZY POŻARY

W piątek 2 kwietnia, w godzinach porannych zanotowano pożar w leśnictwie Smolnica. Na powierzchni ok. 0,5 ha spłonęło poszycie wartości 3 tys. Prawdopodobną przyczyną pożaru było nieumyślne zaproszenie ognia. Tego samego dnia o godzinie 14.00, również w Smolnicy, spaleni uległa słoma przechowywana w stodole. Przyczyna podobna. Następnego dnia w Chojnie, na obszarze 3,5 ha spaleni uległa ściółka leśna i drzewostan wysokości ok. 60 cm. Straty oszacowano na 5 tys. złotych.

PATROL

IDĄ DESZCZCE

W poniedziałek 29 marca o godzinie 12.00 zgłoszono kradzież z terenu ośrodka wypoczynkowego Chojno – Radziszewo. Zginęło 12 m.b. rynien plastikowych i 8 sztuk płyt chodnikowych.

MIŁOŚNIK MARYŚKI

Także 29 marca o godzinie 13.00, zatrzymano 20-letniego mężczyznę, karanego już wcześniej za posiadanie środków odurzających. Tym razem znaleziono przy nim niewielką ilość marihuany.



Częstą konsekwencją wypadków i kolizji drogowych są plamy oleju i np. płynu hamulcowego, który wycieka z uszkodzonych pojazdów bezpośrednio na jezdnię. Stwarza to niebezpieczeństwo dla innych użytkowników drogi, bo wjechanie w taką plamę może wywołać poślizg i kolejny wypadek. Dlatego służby drogowe z pomocą straży pożarnej muszą szybko zneutralizować groźny wyciek. Na zdjęciu strażacy z Powiatowej Komendy Straży Pożarnej likwidują zagrożenie miejscowe powstałe w Szamotułach na skrzyżowaniu ulic przy Pl. Sienkiewicza.

BEZMYŚLNI PODPALACZE



Plagą wiosennych dni są pożary traw i trzcinowisk. Bezmyślni podpalacze przysparzają niepotrzebnie pracy naszym strażakom. Na zdjęciu płonące trawy w Szamotułach za skwerem naprzeciwko poczty.

Naszemu koledze

Pawłowi Skrzypkowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Jerzego Skrzypka

składają zawodnicy Amica Sport SSA

Pawłowi Skrzypkowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Jerzego Skrzypka

składa Zarząd Amica Sport SSA

RYWALIZACJA KARETEK

WRONKI. Ostatnią sesję RMiG zdominowały tematy pogotowia ratunkowego w mieście. Od stycznia Wronki są w komfortowej sytuacji, gdyż w mieście stacjonują dwie karetki pogotowia: z Czarnkowa i Szamotuł. Dyrektorzy szpitali z tych miast poproszeni zostali, by na sesji RMiG Wronki przedstawili sytuację. Jak można było się spodziewać wersje różniły się nie tylko szczegółami.

Kazimierz Stefański dyrektor czarnkowskiego szpitala bardzo profesjonalnie (laptop, prezentacja) przedstawił historię ZOZ i NFZ oraz czarnkowskiego pogotowia, które swą karetką związane jest z miastem od 25 lat. Sytuacja skomplikowała się w 1999 roku przy podziale na powiaty.

W 2002 roku Pogotowie Ratunkowe w Czarnkowie wykonało 6139 usług; w tym: 2104 wyjazdy, 2997 porad ambulatoryjnych, 697 transportów sanitarnych i 365 transportów specjalnych. W roku 2003 w



sumie było 6549 usług, a w dwóch pierwszych miesiącach b.r. 1283, gdyby takie zapotrzebowanie utrzymało się, w ciągu roku byłoby to 7698 usług. Finansowo wygląda znacznie gorzej. W 2002 r. na pogotowie przekazano 926 tys., w 2003 r. 860 tys. Na 2004 NFZ zaplanował 311 tys. Dotychczas przekazywane kwoty tylko w 1/3 pokrywały faktyczne zapotrzebowanie. NFZ przekazuje 0,66 zł na mieszkańca na miesiąc, co przy 12 tys. mieszkańców daje kwotę 7920 zł miesięcznie, czyli na rok 95.400 zł. ZOZ Czarnków musiałby dopłacić 406 tys., by utrzymać swe usługi we Wronkach. Dyrektor Stefański jednak zapewnił o utrzymaniu całodobowego zabezpieczenia.

Andrzej Leja z szamotulskiego szpitala przedstawił swoją wizję współpracy z Wronkami. Od stycznia w mieście pracuje także ich pogotowie ratunkowe. Dysponuje lepszym samochodem (mercedes), choć ciągle nie ma dobrego miejsca. Początkowo stacjonowało w internacie technikum, od pewnego czasu na obrzeżu miasta z innej strony, jednak nie dysponuje sta-

cjonarnym telefonem (komórka). Władze miejskie nie odpowiedziały na prośbę Szamotuł o znalezienie takiego miejsca we Wronkach. Dyrektor przekonywał także, że do Szamotuł jest bliżej, w szpitalu jest miejsce do lądowania śmigłowca. Personel także wykwalifikowany, a szpital nie zadłużył się z powodu remontu.

I co teraz?

Obydwa podmioty na terenie Wronek proponują usługi karetki typu „W” (wyprawkowa), żaden nie chce zapewnić „R”, choć każdy ma po dwie na swoim terenie działania. Jeden z radnych stwierdził, że zwycięży ten, kto zaproponuje lepsze usługi.

W podsumowaniu radni stwierdzili, że nie mogą podjąć decyzji bez przemyślenia, bez ponownego spotkania i wyczerpania tematu w szczegółach. Poproszono więc dyrektorów o ponowne spotkanie, tym razem jednak w poszerzonym składzie o przedstawicieli województwa, którzy według dyr. Stefańskiego są winni całego zamieszania. Sprawa wróci więc do komisji... (skąd ja to znam?) G.K.



**NIECH ZAZIELENI SIĘ WIELKANOC
I ROZSŁONECZNI WIOSNA W SADZIE!
RADOŚCI ZA DNIA, CISZY NA NOC,
NIECH ZMARTWYCHWSTAŁY NAS
PROWADZI!**

**Tego właśnie życzy wszystkim
Czytelnikom**

redakcja



Wesołego Alleluja!

**Niechaj nadchodzące Święta
Wielkanocne, Zmartwychwstały
Pan i budząca się do życia
przyroda napełniają Was, Drodzy
Mieszkańcy Gminy Obrzycko,
radością, optymizmem i pokojem
wewnętrznym.**



Wójt Andrzej Spychała
Przewodniczący Jacek Libera
Radni Rady Gminy Obrzycko,
pracownicy Urzędu Gminy
oraz Ośrodka Pomocy Społecznej



NASZYM DROGIM KLIENTOM

**ŻYCZYMY PEŁNYCH MIŁOŚCI,
RADOŚCI I POKOJU ŚWIĄT
WIELKIEJNOCY
MARIA I MATEUSZ NADOLNI**



**WSZYSTKIM UŻYTKOWNIKOM OBIEKTÓW
REKREACYJNYCH SZAMOTULSKIEGO OŚRODKA
SPORTU I REKREACJI**

**ŻYCZYMY SPOKOJNYCH
I RADOSNYCH ŚWIĄT
WIELKANOCNYCH, A TAKŻE
POGODY, BYŚCIE MOGLI PAŃSTWO
SPĘDZIĆ MIŁE CHWILE NA WOLNYM
POWIETRZU.**

**DYREKCJA I PRACOWNICY
SzOSiR**



Promocja do likwidacji?

Ostatnimi czasy pojawiły się informacje o zamiarze likwidacji w szamotulskim Starostwie Powiatowym Wydziału Promocji, Kultury i Sportu. Czy jest to związane z jego złym funkcjonowaniem, czy też przyczyny tkwią gdzie indziej?

O ocenę działalności wydziału poprosiliśmy Wicestarostę Czesława Mańczaka i Sekretarza Powiatu Stefana Kukawkę.

Wicestarosta stwierdził krótko: „Wydział Promocji nie podlega mnie, trudno mi się w tej sprawie wypowiadać”. Sekretarz Kukawka wolał także nie odpowiadać na pytanie.

Do Panów poprosiliśmy także o zweryfikowanie naszych informacji i odpowiedź na pytanie, czy jest rozważany pomysł likwidacji Wydziału Promocji?

Zamierzamy przeorganizować i usprawnić działania starostwa, stąd od dłuższego czasu trwają dyskusje, jak to zrobić, jakich zmian dokonać. Zmienia się regulamin starostwa, przepisy, trzeba pewne sprawy precyzować. Nie wiadomo, czym te prace zostaną zakończone. – powiedział wicestarosta. – Ja nie pamiętam projektu, by zlikwidować wydział promocji. Zadanie promocji należy do powiatu, więc tę funkcję musi jakoś powiat spełniać, ale w jakiej strukturze – to nie jest powiedziane. Poza tym ewentualne propozycje zmian musi jeszcze zatwierdzić rada. Pracujemy nad tym, by stworzyć silny dział do spraw funduszy europejskich, by uzyskać jak najwięcej środków z tych funduszy. Podsumowując, wielkie rewolucji nie będzie. Istnieją różnice

zdań, co należy zostawić, a co połączyć w jedno, co usprawnić, a co zmienić”.

Próbując rozszyfrować, kto za co odpowiada w Zarządzie Powiatu zapytaliśmy wicestarostę Mańczaka, jaki jest podział kompetencji w Zarządzie Powiatu.

„W zarządzie każdy członek musi zajmować się wszystkimi sprawami – usłyszeliśmy od wicestarosty. – Każdy problem jest omawiany i musimy podejmować w związku z nim decyzje. Zresztą, proszę o tę sprawę zapytać pana starostę, niech on się wypowie”.

Próbowaliśmy dotrzeć do Starosty Pawła Kowzana od ubiegłego poniedziałku. Niestety bez skutku, bowiem w ostatnich dniach starosta był trudno uchwytany. O audjencji nie było więc mowy, zaledwie udało nam się uzyskać odpowiedź na pytanie dotyczące jego poglądu na nową partię lewicową, goniąc go na korytarzu starostwa.

Ł.B.



Wicestarosta Cz. Mańczak po odpowiedzi odesłał nas do starosty

Od redakcji:

Wydawałoby się, że sprawa podziału kompetencji jest prosta, a jednak radny Paweł Mordal oczekuje na wyjaśnienie tej kwestii już od ponad roku. Ponowione na sesji pytanie pozostało bez odpowiedzi. Czy jest więc to aż tak wielka tajemnica, czy też pytanie zadała niewłaściwa osoba?

Rozumiemy, że starosta jest zapracowany, ale niech w takiej sytuacji upoważni swoich kompetentnych pracowników do udzielania odpowiedzi na wydawałoby się banalnie proste pytanie. W każdej firmie istnieje przecież schemat organizacyjny, sądzimy że w starostwie również. Martwi nas bowiem lekceważący stosunek do prasy. Starosta może nie lubić naszego wydawcy – to jego problem. Nie wolno mu jednak lekceważyć Czytelników, którzy są jego potencjalnymi wyborcami. Chcemy być rzetelną gazetą i dlatego próbujemy uzyskiwać informacje u źródła. Nie możemy dzień w dzień dobijać się do gabinetu starosty i czekać przez 10 dni na wyznaczenie terminu spotkania. Nie musimy rozmawiać ze starostą, ale niech pracownicy udzielają kompetentnych informacji. Bo jeżeli nawet wicestarosta odsyła nas do starosty w celu uzyskania odpowiedzi na proste pytanie, to znaczy że starosta ma na to czas. A okazuje się że nie ma.

Wyjaśnienie interesujących nas nie jest dobrą wolą, lecz obowiązkiem starosty, jako przedstawiciela instytucji samorządowej. Tak wynika nie tylko z prawa prasowego, ale ze zmiany ustroju, jaka nastąpiła 14 lat temu. Chyba, że nie wszyscy to zauważyli.

Z KRONIKI
POLICYJNEJ

Kradzione lepiej rośnie (epizod 1)
29-03. W Szamotułach z terenu posesji przy ul. Powstańców Wielkopolskich skradziono 50 drzewek tui o wartości 500 zł. Właściciel zorientował się dopiero w Prima Aprilis.

Kradzione lepiej rośnie (epizod 2)
30.03. w Pamiątkowie nieznany sprawca zabrał z terenu sadu 45 młodych drzewek wiśni. Czyżby był to sadownik, który zbyt nie przejął się przekonaniem, że kradzione lepiej rośnie? Co ciekawe, w ocenie właściciela sadu grabieży dokonano między godz. 22.00 a 23.00, a więc albo po omacku, albo w świetle latarki. Stratę oszacowano na 540 zł.

Buch - w szybę i po bluzy!
30.-31.03. w Szamotułach złodziej rozbił szybę w oknie wystawowym sklepu na ul. Wronieckiej, a następnie skradł odzież: 15 bluz oraz 2 kurtki jeansowe. Właściciel, szamotulanin, stracił 2000 zł.

Złodziejaszek z Kaźmierza
31.03 mieszkaniec Kączyzna powiadomił o włamaniu, podczas którego nieustalony sprawca wyłamał drzwi mieszkania i pozbawił właściciela aparatu Polaroid i złotego łańcuszka - w sumie o wartości 300 zł. W wyniku podjętych czynności ustalono sprawcę. 17-latkę z gminy Kaźmierz. Zatrzymania dokonali miejscowi funkcjonariusze.

Komóra, plecak i skóra
31.03. w Szamotułach z mieszkania przy ul. Powstańców Wielkopolskich w dość dziwnych okolicznościach skradziono telefon komórkowy, kurtkę i plecak. Suma strat wynosi 570 zł.

Rzezimieszek-filatelista
31.03. w Szamotułach z domu przy ul. Sprinterskiej złodziej zrabował klasery ze znaczkami. Nie wiadomo, czy się spieszył, czy był również bibliofilem - w każdym razie jego łupem padły także książki. Mieszkanka Szamotuł poniosła stratę w wysokości, bagatelka. 14.000 zł.

Buduj, a okradną cię
31.03. w Bytniu przy ul. Kapitańskiej włamywacze w nieustalony sposób otworzyli bramę garażu domu w trakcie budowy. Połaski się na 8 grzejników C.O., wiertarkę i wkład kominowy. Kradzież uszczupliła majątek właściciela o 7.000 zł.

Po drodze była apteka
01.04. w Szamotułach przy ulicy Łąkowej nieznany sprawca wybił szybę w drzwiach i skradł leki oraz pieniądze. Nie poprzestał jednak na tym. Zabrał też... 9 opakowań kawy Astra. Ale będzie musiał wypić ją czarną, bo mleka pięć deka nie znalazł. I taka to była dziwaczka. Straty oszacowano na 1.000 zł.

Kolekcjoner z prawem na bakier
01.04. w Mutowie nieustalony sprawca, zamiast uzgodnić z właścicielem warunki zakupu starego, wyrejestrowanego motocykla ETZ 251, po prostu zabrał go z niezabudowanego garażu. Właściciel chyba nie przejął się zbyt straszą, bo zgłosił ją dopiero 03.04.

Renata Beger z wizytą w Szamotułach

„POSEŁ TO TEN, KTO SŁUŻY”

SZAMOTUŁY. 3 kwietnia br. w biurze poselskim w Szamotułach zawiązała pani poseł Renata Beger z Samoobrony Rzeczypospolitej. Zapowiedziała, że jej wizyta rozpoczyna regularny cykl dyżurów. To, że ich dotąd nie odbywała, uzasadniła koniecznością oficjalnej, a potem nieoficjalnej, pracy w komisji śledczej w sprawie afery Rywina. Nie wspomniała natomiast nic o rozpoczętej przez jej ugrupowanie kampanii wyborczej, która pewnie nie ma związku z podjętymi teraz dyżurami. Pani poseł oczekiwała konferencji prasowej, choć jak się wydaje, organizatorzy jej wizyty zupełnie o tym nie pomyśleli. Obecni na spotkaniu dziennikarze pojawili się na nim... przypadkiem. Większość problemów poruszanych na konferencji dotyczyła sytuacji związanej ze wzrostem notowań Samoobrony w sondażach. Pani poseł rozstrząsała już wizję rządów Andrzeja Leppera, w którym, jak powiedziała, zasiądzie „czołówka intelektualistów”. Sama uznała, że jej miejsce jest nie w rządzie, ale w sejmie - oczywiście za poparciem wyborców. Potem, kończąc konferencję prasową, dopowiedziała, że poseł to ten, kto służy. Stwierdziła, że jednym

z pierwszych posunięć rządu Samoobrony będzie renegocjacja porozumień unijnych, a jeśli nie dojdzie do uzgodnienia zasad partnerskich - wszczęcie procedury wystąpienia z UE. Mówiła też o konieczności lustracji gospodarczej, czyli rozliczenia ludzi z posiadanego majątku. Zapytana, jakie sprawy zgłaszali do niej szamotulanie, stwierdziła, że w większości nie odbiegały one od tych, które sygnalizowano w innych rejonach. Renatę Beger bardzo mocno poruszyła sytuacja w szamotulskiej poczcie. Chodzi o bulwersującą opinię publiczną zwolnienie z pracy listonoszki Renaty Jankowiak. „Ta sprawa przy każdej okazji do mnie wraca” - podkreślała pani poseł. - „Nie może być tak, że osoby na kierowniczych stanowiskach mają za nic podwładnych. Samoobrona potępia takie praktyki”. Pani poseł zna sprawę dogłębnie z licznych listów i rozmów telefonicznych. Jej zdaniem, zwolnienie było karą za brak pokory i odważne wskazywanie nieprawidłowości. „To karygodne, że przy podejmowaniu decyzji kierownictwo zakładu pracy kieruje się sympatiami lub antypatiami. Ludzi postępujących w ten sposób powinno

sie odsuwać od stanowisk kierowniczych” - podsumowała Renata Beger. Posłanka ma zamiar, wspólnie z senatorem Stokłosą, uwidocznić swą obecność w

Szamotułach. Jej dyżury będą odbywać się raz w miesiącu, w pierwszą sobotę w tygodniu, w godzinach 10.00-12.00. Kolejne spotkanie z mieszkańcami okolicy nastąpi 8 maja. (Ib)



„Jeżeli Pan się nie uśmiechnie nie zrobi mi Pan dobrego zdjęcia” - powiedziała Renata Beger do naszego reportera. Uśmiechnął się - i prosił!

(SAMO)OBRONA PRZED NAPŁYWEM KARIEROWICZÓW

Podczas spotkania z posłanką Renatą Beger z szamotulanami zapytaliśmy, jak w obliczu wzrostu popularności Samoobrony i rozpadu SLD jej ugrupowanie będzie się bronić przed napływem osób pragnących jedynie zaistnieć i zrobić karierę. Posłanka stwierdziła, że istnieją mechanizmy ograniczające takie zjawisko. Robimy weryfikację ludzi, którzy do nas przychodzą - mówiła pani poseł. - Za te osoby są odpowiedzialni działacze szczebli lokalnych, bo przecież to oni je znają, mogą zweryfikować ich motyw i kompetencje. Za podpisem przewodniczącego powiatowego idzie podpis przewodniczącego wojewódzkiego, a zakończeniem procedury jest podpisanie człon-

kostwa przez Andrzeja Leppera w obecności prezydium partii. Nie można jednak wykluczyć, że gdzieś się trafi ktoś nieodpowiedni. Ale wtedy jest uruchamiana statutowa procedura wykluczenia z partii - wyjaśniała R. Beger. I opowiedziała ciekawostkę, że w ostatnim czasie w Złotowie zgłosił się do niej emisariusz z grupą... 30 osób! Ja przecież nie znam tych ludzi, muszę z nimi porozmawiać, zbadać ich znajomość programu społeczno-gospodarczego partii, ich stosunek do tego programu. Zanim staną się członkami Samoobrony, o ile się w ogóle nimi staną, będą się musieli napocić w rozmowach ze mną - tłumaczyła.

(bela)

TYDZIEŃ
W WIELKOPOLSCE

- Wielkopolskich kierowców zbulwersowała wiadomość, że od 1 maja droższe opłata za przejazd autostradą A-2. Jest to spowodowane podwyższeniem stawki podatku VAT. Przejazd istniejącym odcinkiem już teraz jest sporym wydatkiem. Właśnie dlatego wpływy z opłat są niższe od przewidywanych, bowiem wielu kierowców omija płatne odcinki autostrady.
- Władze Ostrowa Wlkp. rozpoczęły zbiórkę środków na wykup pomnika powstańców wielkopolskich, który syndyk masy upadłościowej Fabryki WAGON wystawił na przetarg wraz z przejętą za długi działką. Cena wywoławcza 6000 tys. zł
- Rekord frekwencji na meczu piłkarskim padł podczas pojedynku Lecha

z Legią. Jednocześnie, pomimo zaangażowania dużych sił policyjnych, doszło do chuligańskich wybryków, w których zdemolowane zostały tramwaje i autobusy. Policja musiała użyć gumowych kul.

- Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego wykryli ogromną aferę paliwową, w której straty budżetu państwa mogą sięgnąć nawet 10 mln zł. Polegała ona na wprowadzeniu do sprzedaży przez grupę przestępczą z Wielkopolski fałszywego oleju napędowego.
- Posłanka Samoobrony z Wielkopolski Renata Beger nie spłaca rat za zakup ponad 200 ha ziemi z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa - poinformował wiceminister skarbu Józef Woźniakowski.

Co Pani i Pan na to?

KTÓRĄ Z WIELKANOCNYCH TRADYCJI LUBI PANI (PAN) NAJBARDZIEJ?



Natalia ze Starego Miasta i Magda z Marianowa
Najważniejszy jest śmigus-dyngus, można się oblewać wodą do woli. Lubimy też zajączki, a w ogóle święta są świetne.



p. Daria z Szamotuł
Jest to święconka. Idziemy całą rodziną do święconki, młodsze rodzeństwo jest bardzo zadowolone, że trzyma koszyczek. Jest w tym wiele symboli: chorągiewki, baranek, jajko... U nas w rodzinie



p. Jadwiga z Ostroroga
Święta wielkanocne to dla mnie przede wszystkim atmosfera spokoju, życzliwości i radości oraz wzajemnego zrozumienia. Ważne są także święconka, śniadanie wielkanocne i zajączek.



p. Przemysław z Szamotuł
Wszystko jest ważne. Śniadanie, śmigus-dyngus. Nie można pominąć żadnej tradycji. Kiedyś panował zwyczaj obchodzenia miejscowości przez grupy przebierańców, ale to zaginęło. A to by mi się bardzo podobało.

ŚWIĄTECZNIE W CHOJNIE

W marcu w domu kultury w Chojnie odbyło się spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Organizatorem tego spotkania było Koło Gospodyń Wiejskich. Przewodnicząca KGW Ewa Janowska powitała wszystkie panie oraz zaproszonych gości: z DK we Wronkach – dyr. Jana Jankowskiego, Kółka Rolniczego Zofię Rybarczyk, Romana Jankowskiego, Rady Sołeckiej- Edmunda Piaska, Pawła Kahla, Jarosława Mikołajczaka oraz ks. Pawła Pawlickiego.

Przy kawie i własnych wypiekach oraz lampce wina wszystkim paniom wręczono kwiaty złożono życzenia. Mile płynął czas przy śpiewie koła śpiewaczego, poezji i skeczach. W koncercie wystąpili: Daniela



Dymek, Ewa Szymczak, Gabriela Majchrzak, Maria Kowala, Anna Lisińska, Bożena Ignys, Irena Kaczmarek, Elżbieta Nowak, Aleksandra

Jankowska, Zofia Mikołajczak, Jolanta Mamet, Maria Kuberka, Małgorzata Jankowska, Piotr Kaseja, Włodzimierz Kukuła. W programie znalazły się wiersze chojeńskiego poety śp. Czesława Tomaszewskiego, w wykonaniu Piotra Kaseji. Czas między występami doskonale wypełniła humorem i anegdotami prowadząca z werwą całą imprezę Bożena Ignys. Serdeczne życzenia złożył wszystkim paniom ks. Paweł Pawlicki podkreślając wiodącą rolę kobiety w życiu rodziny. Na twarzach pań widać było uśmiech. Impreza sprawiła im radość, była urozmaicheniem w ich życiu i troskach dnia codziennego.

B.I.



POZNAJMY NASZE JEZIORA

Pięknem Ziemi Wronieckiej, a szczególnie bogactwem naturalnych walorów środowiska przyrodniczego i zasobności w zbiorniki wodne zauroczony jestem niezmiennie od 1988 r., kiedy to przeprowadziłem się do naszego miasta z Radomia, gdzie do najbliższego łowiska – nad Wisłę – musiałem przez godzinę podróżować 50 km pociągiem. Jako wędkarz wiem, że znalazłem swoje miejsce na Ziemi. Dziś sam już mogę podzielić się z czytelnikami naszej gazety swoją znajomością okolic Wroniek. W krótkim cyklu artykułów postaram się wędkarsko scharakteryzować jeziora naszego koła wędkarskiego, a w późniejszym czasie – niektóre, ciekawsze jeziora sierakowskiego Gospodarstwa Rybackiego, na których mamy prawo wędkować. W tekście opierać się będę na opracowaniach: Pana Pawła Piotrowskiego „Z wędką i plecakiem po pilskim” – wydanym nakładem PP-W „Angraf” Piła 1992 r. oraz Panów Jerzego Mastyńskiego i Wojciecha Andrzejewskiego „Tajemnice wód województwa poznańskiego” – „EKOROL” Poznań 1992 r.

Na terenie gminy znajduje się 16 zbiorników wodnych. Wronieckie Koło Polskiego Związku Wędkarskiego „Warta” jest gospodarzem 65,91 ha jezior, 22 km odcinka rzeki Warty oraz stawu „Cegielnia” („Grubba”) na osiedlu Zamość o powierzchni 2,41 ha. Jeziora, na których gospodarujemy to:

- Samoleśkie – 28,08 ha – właścicielem jest Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa;
- Pożarówskie („Wartosław”) – 24,91 ha – należące do Gminy Wronki;
- Cyblin – 8,05 ha i Czarne – 4,87 ha, – których właścicielem jest Nadleśnictwo Wronki.

Za dzierżawę jeziora Samoleśkiego wędkarze płacą ANR SP, jezior Czarne i Cyblina – Nadleśnictwu Wronki dzięki życzliwości kierownictwa Nadleśnictwa są – to trzeba zaznaczyć

– opłaty symbolicznie minimalne), natomiast jezioro Pożarówskie udostępnione zostało wędkarzom przez Burmistrza Miasta i Gminy Wronki w dzierżawę nieodpłatną. Oprócz wcześniej wymienionych wód mamy prawo łowienia ryb bez żadnych dodatkowych opłat na 16 jeziorach pozostających w dzierżawie Gospodarstwa Rybackiego Sieraków o obszarze blisko 1000 ha. Biorąc to wszystko pod uwagę można chyba zaryzykować twierdzenie, że we Wronkach mamy niemały, wędkarski Raj, który staramy się ze wszystkich sił (a raczej wszystkich środków) zamienić w wędkarskie El Dorado. Swoją wędrowkę po jeziorach zaczniemy od wód leżących na terenie naszej gminy.

Jezioro Samoleśkie (Samoleź)
Powierzchnia lustra wody: 28,08 ha, długość maksymalna: 1260 m., szerokość maksymalna: 280 m. (średnia – 240 m.), głębokość maksymalna – 22,2 m. (średnia – 8,8 m.). Typ rybaki: sielawowo – siejowy.

Jezioro przylega od północy do zabudowań wsi Samoleź. Ma wydłużony kształt, usytuowane jest na osi północno – zachodniej. Od strony południowej do jeziora przylega teren bagnisty i ta część jest typowo leśniczą, charakteryzując się miękkim dnem i wysoką stosunkowo żyznością. Pozostałe brzegi cechują się ostrymi spadkami piaszczystego i żwirowo – piaszczystego dna. Wędkarze określają jezioro mianem „kapryśnego” – niby trudno złowić tu okaz ze snów, ale kilka dni w roku w zasięgu wędek zaczynają żerować bardzo duże leszcze i wtedy wyniki wędkarzy są oszałamiające. Oprócz leszcza w wodach jeziora występują ładne karasie, amury, płocie, okonie i wzdręgi oraz nieliczne do niedawna szczupaki i ogromne, ale nie rozmnażające się w zasadzie (z uwagi na przejrzystość wody – sandace

wyciera się wszędzie, ale skuteczny wychów narybku ma miejsce tylko w wodach o niskiej przejrzystości) sandace. Od ubiegłego roku zarząd koła PZW rozpoczął intensywne zarybienia jeziora karpiem, linem i szczupakiem. W założeniu zbiornik ma w przyszłości stać się jeziorem „Wielkiego Karpia”. Z uwagi na skromną szatę roślinną, nie tworzącą pasa ochronnego z roku na rok pogarsza się jakość wód w jeziorze w wyniku spływania z przyległych pól używanych w rolnictwie środków chemicznych oraz spływanie z zabudowań wsi nieoczyszczonych ścieków. Nad jeziorem znaleźć można liczne, wygodne stanowiska wędkarskie, natomiast po zachodniej stronie akwenu wygodnie można wędkować z brzegu po dojściu przy stromej skarpie. Bezpośrednie dojście do brzegu zachodniego utrudnione jest z uwagi na przyleganie do brzegów jeziora gruntów prywatnych właścicieli. Samochód należy pozostawić we wsi lub na parkingu obok stacji harcerskiej.

Jezioro Samoleź wronieckim wędkarzom kojarzy się z kłusownictwem. W bieżącym roku Społeczna Straż Rybacka „Warty” wraz z Państwową Strażą Rybacką, Policją i Strażą Miejską zrobi wszystko, co możliwe, aby uprząwiając ten złodziejski proceder zidentyfikowani już z nazwiska kłusownicy ponieśli prawne konsekwencje swoich przestępczych czynów. Nadal prosimy wędkarzy i spacerowiczów o alarmowanie w przypadku zaobserwowania kłusownictwa na numer dyskretnego telefonu alarmowego PZW - 0 * 602 45 49 33.

Jezioro jest tzw. Jeziorem granicznym współużytkowanym przez wędkarzy okręgów Nadnoteckiego i poznańskiego PZW. Zarybienia dokonywane z naszych środków są nam w części zwracane przez okręg poznański.

Prezes Zarządu Koła PZW „Warta” Jacek Kwieciński

Zaproszenie

Zespół Szkół nr1 we Wronkach pragnąc włączyć się do obchodów 725-lecia miasta skierował do wronieckich szkół podstawowych i gimnazjów powiatowych propozycję udziału w konkursach poświęconych naszej Małej Ojczyźnie.

Obchody jubileuszu miasta zbiegną się w czasie z przyjęciem Piłki do UE. Przed nami nowe cele i wyzwania. Realizując je nie możemy jednak zapomnieć o naszej tożsamości narodowej i regionalnej. Przeciwnie, tylko głęboka wiedza i świadomość swych korzeni pozwolą nam godnie reprezentować nasz kraj na arenie międzynarodowej. Dostrzegając potrzebę rozbudzenia i pielęgnowania u młodych ludzi postaw patriotycznych związanych z najbliższym otoczeniem- ziemią wroniecką, gorąco zachęcamy uczniów do podjęcia naszej inicjatywy.

Grono pedagogiczne szkół do których skierowaliśmy swe kroki prosimy o pomoc i wsparcie dla zainteresowanych dzieci i młodzieży.

Organizatorzy

Podarunek

WRONKI. Antoni Spychała znany wroniecki przedsiębiorca często pomaga innym instytucjom, organizacjom i szkołom. Robi to, bo może i lubi. Ostatnio dyrektor Gimnazjum na Polnej Jolanta Michalak podziękowała Antoniemu Spychale za wykonanie szyldów, czyli numerków do szatni (300 szt). Pani dyrektor w ogóle jest niezwykle wdzięczna Radzie Rodziców i Przyjaciołom Szkoły za pomoc placówce. „Bez zaangażowania tych



ludzi nie mielibyśmy wielu rzeczy” – mówi p. dyrektor. „Szatnię też wykonujemy systemem gospodarczym i na tym polu szczególnie wybija się pan Marek Jabłoński – przewodniczący R.R., który własnoręcznie wykonał wiele prac. Dzięki temu zmniejszamy koszty prac i o połowę”. Gratulujemy zaradności, a rodzicom i przyjaciołom dziękujemy, bo to inwestycje w lepszą przyszłość! G.K.



OTWARTE DRZWI GIMNAZJUM IM. ZBIGNIEWA HERBERTA

GIMNAZJUM im.
Zbigniewa
Herberta
WE WRONKACH

Przy okazji „Dnia Europejskiego” 19 marca odbyły się w naszej szkole „Otwarte drzwi” dla uczniów klas szóstych oraz ich rodziców. Samorząd szkolny i reprezentacje Poczty Sztandarowych oraz przedstawiciele klas z wychowawcami, czuwal nad ich sprawnym i spokojnym przebiegiem. Prezentacja szkoły rozpoczęła się na hali sportowej, gdzie Samorząd Uczniowski przedstawił i krótko opowiedział o historii i działalności naszej szkoły. Pani dyrektor Grażyna Maćkowiak przedstawiła szóstoklasistom grono pedagogiczne. Chór szkolny, pod opieką pana Andrzeja Warguły, swoim śpiewem umilał nam czas. Zaśpiewał on hymn naszej szkoły, aby uczniowie mieli szansę na zapoznanie się z nim. Ciekawym punktem spotkania był również występ czytliderek, które spodobały się naszym przyszłym kolegom i koleżankom. Na prezentację szkoły przybyli uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 i 2 we Wronkach oraz uczniowie z No-

wej Wsi i z Chojna. Bardzo cieszyła nas ich obecność i jesteśmy pewni, że spodobała się im nasza szkoła. Po prezentacji hali sportowej uczniowie mieli szansę zwiedzić i dokładnie obejrzeć nasze sale lekcyjne. W każdej z klas był obecny wychowawca z reprezentacją danej klasy, która mogła odpowiadać na nurtujące młodzież pytania oraz powiedzieć parę słów o swojej klasie i oczywiście zachęcić do wyboru naszej szkoły. Szóstoklasiści z uwagą oglądali sale lekcyjne, zadawali pytania i słuchali wypowiedzi nauczycieli. Wszyscy byli zadowoleni, zarówno my jak i nasi młodzi koledzy, którzy byli wspaniałymi słuchaczami. Cieszy nas, że spodobała się im nasza szkoła i mamy nadzieję, że nie będą mieli problemu z wyborem miejsca swojej dalszej edukacji. W tym dniu odwiedzili naszą szkołę również rodzice uczniów klas VI. Frekwencja ze strony rodziców była niewielka.

Katarzyna Cype
i Marieta Mikołajczak

PATRON MEDIALNY



WIOŚNIE NAPRZECIW

Mimo że pierwszy dzień wiosny przypadał tym razem w dzień wolny od zajęć lekcyjnych, to uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół nr 1 na Leśnej nie omisskali przywołać wiosennego ducha w mury szkoły.

W skromnym, ale tradycyjnym stylu klasy drugie gimnazjum oraz klasa IV B technikum zorganizowały w poniedziałek 22 marca uroczyste topienie marzanny. Wcześniej jednak słomiane kukły, przygotowane przez uczniów, wystawione zostały do „konkursu piękności”. Autorzy tych „najpiękniejszych” otrzymali w nagrodę drobne pamiątki, po czym nastąpiło zwyczajowe pożegnanie zimy, czyli wrzucenie marzanny w nurt Warty.

Po powrocie uczniów i opiekunów z uroczystego obrzędu szkoła wydawała się już być jakby zaczarowana wiosenną świeżością, głównie dzięki temu, że w oknach „zakwitły” dekoracyjne, malowane kwiaty,

a korytarze wydawały się być jeszcze bardziej zielone – jakby na przekór opieszalej w tym roku naturze. Ponad to w sobotę, 20 marca, naprzeciw wiosnie wyruszyła szkolna grupa wronieckiego PTTK, zrzeszona w Zespole Szkół nr 1 na Leśnej pod opieką pani Anety Rzepy, biorąc udział w pierwszym rajdzie, zorganizowanym przez PTTK działającym przy Gimnazjum w Ostrorogu. Droga wiodła przez Oporowo, Huby, Dobrojewo, do Ostroroga. Uatrakcyjnieniem rajdu był krótki przystanek na poczęstunek przy jeziorze Mormin. Na zakończenie wiosennej podróży uczniowie wzięli udział w konkursie na największą palmę, a także turnieju sprawnościowym i wiedzy turystyczno-krajoznawczej.

Szkoła na Leśnej pożegnała zimę. Obym nowa pora roku wraz z tchnieniem wiosennej energii – przyniosła jak najlepsze zbiory w nauce.



CHCIELIŚMY WIOSNĘ ZOBACZYĆ, CHCIELIŚMY WIOSNĘ USŁYSZEĆ...



Po długiej zimie nadchodzi czas oczekiwania na upragnioną przez wszystkich WIOSNĘ. Do powitania nowej pory roku dzieci z Przedszkola nr 2 przygotowały się na długo wcześniej. Z energią podejmowały wszelkie działania. Harmonogram imprez został dokładnie opracowany. A oto lista zrealizowanych atrakcji:

*Spacer i wycieczki do ogrodów i parku w poszukiwaniu oznak nadchodzącej wiosny, *Zielono mi! – koncert piosenek wiosennych *, *Wiosna w poezji rozkwita – prezentacja przez każdą grupę wiekową przygotowanych wierszy *Wiosenne spotkanie w „JEDYNCE” – dzieci z przedszkola w ramach współpracy z SP nr 1 zostały zaproszone przez uczniów tejże szkoły na przedstawienie pt.: „Zwiastuny wiosny”, *, *Co w trawie piszczy – zgaduj-zgadula, zabawy, konkursy sprawnościowe *Wiosenna

galeria” – ekspozycja prac plastycznych „Wiosna w oczach dzieci”, *Kąci wiosenne – konkurs na najbardziej wiosenny kącik przyrody w sali, *Rewia mody wiosennej” – prezentacja przez dzieci wiosennych kreacji przygotowanych przez rodziców, *, *Pożegnanie ZIMY – powitanie WIOSNY” – przemarsz dzieci do ogrodu przedszkolnego, zabawy ze śpiewem, spalenie MARZANNY, powitanie wierszem i piosenkami nowej pory roku *, *Wiosenny korowód” – przemarsz przedszkolaków ulicami miasta z gaikiem, kolorowymi kwiatami. Witanie wiosny ludowymi przyspiewkami.

Dni „wiosennych impresji” minęły w nastroju radości, niespodzianek i wspólnej dobrej zabawy. W ten oto sposób WIOSNA na stałe zagościła w naszym przedszkolu

Małgorzata Pieprzyk

Jak syrenka...

Z Bogdanem Tomczakiem – twórcą wronieckiego muzeum i wieloletnim prezesem TMZW rozmawia Grażyna Kaźmierczak

Panie Bogdanie z muzeum związał pan kilkanaście lat swojego życia. Odkąd pana znam zawsze kojarzył mi się pan z muzeum, niczym syrenka z Warszawą. Jak do tego doszło?

Wszystkim rządził przypadek. Do dziś nie wiem jak to się zdarzyło, że pewnego dnia otrzymałem zaproszenie na zebranie TMZW. Postanowiłem skorzystać z tego zaproszenia. Po rozpoczęciu posiedzenia okazało się, że jest to zebranie sprawozdawczo-wyborcze z bogatym planem zamierzeń. Wśród nich był ważny punkt – stworzenie we Wronkach muzeum. W trakcie przerwy podszedł do mnie zastraszony rzemieślnik i społecznik pan Franciszek Haak i zapytał czy nie zechciałbym wstąpić w jego szeregi. Po chwili rozmowy znalazła się deklaracja, którą wypełniłem i jednocześnie stałem się członkiem tego stowarzyszenia. Jakież było moje zdziwienie, gdy na liście kandydatów do zarządu znalazło się moje nazwisko. Na mój protest, że jestem nowo upieczonym członkiem i że muszę zapoznać się ze statutem i organizacją, zebrani z panem Haakiem na czele oświadczyli, że znane są im moje możliwości i ich decyzja musi być uszanowana. No i co miałem zrobić? Następnym punktem do dopiero prawdziwe zaskoczenie! Najmłodszy stażem członek zostaje prezesem! Nie chcąc zaprzeczając okazanemu mi zaufaniu od razu zabrałem się do pracy. W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że funkcję tę przyjąłem z pewnymi obawami. Do zarządu weszli członkowie poprzedniego zarządu z pierwszym prezesem TMZW Marianem Radomskim jako zastępcą. Jak się później przekonałem byli i są to nadal wspaniali ludzie bez reszty oddani towarzystwu i swojemu środowisku. Do dnia dzisiejszego nie żałuję, że wstąpiłem do TMZW, a czy wypełniłem pokładane we mnie nadzieje oceni historia.

Z wykształcenia jest pan ekonomistą i wiele lat pracował w najstarszej z wronieckich fabryk – mączkarni.

Faktycznie, skończyłem średnią szkołę o profilu ekonomicznym w Słupcy. Po zdaniu w 1950 roku matury od pierwszego lipca tegoż roku rozpocząłem pracę w Zakładach Przemysłu Ziemiannego we Wronkach na stanowisku pracownika służby inwestycyjnej. Po trzyletniej przerwie (wojsko – lotnictwo) powróciłem do pracy w ZPP Wronki na stanowisko kierownika działu inwestycyjnego, którą to funkcję pełniłem przez 42 lata tj. do przejścia na emeryturę. W tym miejscu muszę zaznaczyć, że robiłem to co lubię. Roboty związane z przebudową, rozbudową budową nowych obiektów to bardzo odpowiedzialne zajęcie, ale i ciekawe. A największe zadowolenie było wtedy, gdy kończyło się w wyznaczonym czasie i z dobrym wynikiem. Nie bez znaczenia był tu fakt, że miałem szczęście współpracować z przyjaznymi osobami.

Jest pan dla mnie prawdziwym autorytetem w dziedzinie wronieckiego muzealnictwa, choć przyznaję, że ma pan podobnie jak ja, trudny charakter...

Stawia mnie pani – szanowna koleżanko w trudnej sytuacji... Jak zdążyła się pani przekonać przez te 4 lata, charakter mamy podobne – dla niektórych może nieciekawe, ale uważam, że potrafimy nieźle się dogadywać ze sobą. Cieszy mnie zwłaszcza fakt, że mając na niektóre rzeczy odmienne zdanie po przemyśleniach, bo nie zawsze musimy mieć rację, dochodzimy do porozumienia, co z reguły daje dobre wyniki, i o to chyba chodzi, a wspólnie wypita wtedy kawa dwa razy lepiej smakuje. Czyż nie?

O tak! Coraz częściej powtarzam, że gdyby Pan przed dwudziestu laty pracował w taki sposób jaki dziś usiłuje się narzucać muzeum, to obiekt nadal by się budował. Proszę przypomnieć w kilku zdaniach historię obecnej siedziby muzeum.

Po zapadnięciu decyzji po obchodach 700-lecia Wronki w 1979 roku, zwłaszcza podczas wystawy kulturalno-regionalnej w sali „Postępu” zorganizowanej przez TMZW wróciliśmy we wpisach do księgi pamiątkowej deklarowali, że przekażą posiadane eksponaty, ale musi być odpowiednie na ten cel lokum. W takiej sytuacji zarząd TMZW powziął decyzję, iż poczyni starania o zorganizowanie muzeum regionalnego. Nie bez pewnych oporów władze lokalne jak i wojewódzkie (wówczas w Pile) zaakceptowały taki pomysł. I tu zaczęły się tzw. schody. Poszukiwać odpowiedni obiekt, zdobyć potrzebne środki, zdobyć materiały potrzebne do robót – a należy zaznaczyć że to był okres, że na wszystko potrzeba było mieć przydział – poszukiwać wykonawców i opracować dokumentację, zwłaszcza, że na ten cel przeznaczono budynek XIX wieczny spichlerz zbożowy. Wszelkie działania wymagały zgody konserwatora zabytków. Nie było łatwo. Wiele mieszkańców Wronki, członków Towarzystwa, w tym zarządu, po prostu umywało ręce, twierdząc że to pomysł w tym czasie nierealny, po prostu nie do zrealizowania.

No ale zapalczy jak sobie czasem coś w głowach wymyślą to nie ma rady, robią wszystko, żeby dopiąć celu. Tak było i w tym przypadku. Jak już wspominałem zajmując się w pracy zagadnieniami remontowo – inwestycyjnymi miałem w tym zakresie pewne doświadczenie i po zorganizowaniu się z kol. Marią Stryczyńską, Pawłem Kmiecikiem, Marianem Radomskim, Władysławem Kałużyńskim, Eligiuszem Grupińskim i innymi, udało nam się przekonać do słusznej sprawy naczelnika MiG Maksymiliana Bartkowiaka, Tadeusza Lareckiego, a później Kazimierza Michalaka, jak i konserwatora zabytków w Pile – Dera oraz Romana Chwaliszewskiego a także wojewodę Paluchowskiego do wydania decyzji na remont spichlerza przy ulicy Szkolnej 2 z przeznaczeniem na Muzeum Regionalne. W porozumieniu z wyżej wymienionymi instytucjami całą sprawę związaną z organizacją administracyjną – techniczną i potrzebne uzgodnienia powierzono Towarzystwu. I rozpoczęła się prawdziwa orka. Zostały uruchomione wszelkie możliwości ze znajomościami włączając. Nie raz po prostu ręce opadały i myśleliśmy, że będziemy musieli się poddać. Ale mimo wszystko, a może dlatego, że pomysł powstał oddolnie a zaangażowane osoby wszystko robiły bezinteresownie jak to się w tym okresie mówiło – społecznie (lata 1981-1993) zakłady pracy, rzemieślnicy, Zakład Karny – skazani, młodzież, mieszkańcy świadczyli pomoc w realizacji zadania. Żałuję tylko, że ze względu na brak pieniędzy nie zostały wykonane wszystkie zadania, co pokutuje do dnia dzisiejszego jak np. wentylacja, wyposażenie w odpowiedni sprzęt i meble. Wprawdzie ówczesna Rada przeznaczyła pewne środki z nadwyżki budżetowej wraz z wykorzystaniem zadłużeń fabryki mebli, ale część z nich, zamiast w muzeum została zainwestowana w wyposażenie sali WOK, Sali Lustrzanej, gabinetu dyrektora WOK i gabinetu Rady w urzędzie.

Muzeum jako placówka podlega Wronieckiemu Ośrodkowi Kultury, ale właścicielem zbiorów jest nadal Towarzystwo?

Funkcjonowanie muzeum w ramach struktury organizacyjnej WOK-u to zaległość, która od 1993 roku nie jest należycie uregulowana. Początkowo ze względu na nowość zagadnienia i brak etatów, bo obsługę i pieczę nad zbiorami bezinteresownie sprawowali członkowie Towarzystwa – Marian Radomski i ja. Później otrzymywaliśmy wręcz śmieszne 150 zł na miesiąc. Do dnia dzisiejszego nie została też podjęta procedura prawna tj. uchwała Rady o ustanowieniu instytucji – Muzeum Regionalnego – w ramach samorządu lokalnego. Sytuacja dzisiaj niejednokrotnie komplikuje działalność muzeum, bo niby jest – bowiem działają w strukturach WOK, a faktycznie go nie ma. Budynek i część wyposażenia stanowią własność gminy, natomiast ekspozycja to jak dotąd własność TMZW, bowiem darczyńcy powołał je do czasu ustanowienia muzeum – Towarzystwu. Dlatego eksponaty te do czasu podjęcia odpowiednich uchwał przez samorząd należy traktować jak każdą inną wystawę wypożyczoną przez TMZW do ekspozycji. Ekspozyty o których mówię, nie znajdują się w ewidencji inwentarzowej samorządu np. w chwili powołania nowego dyrektora WOK nie były przedmiotem przekazania Zinwentaryzowano tylko sprzęty WOK. Mając na uwadze obowiązujące przepisy proponuję podjąć uchwałę o powołaniu jednostki samorządowej. Niech to się stanie chociaż na 10 –lecie! To spowoduje, że Towarzystwo będzie miało w razie czego komu przekazać powierzone eksponaty. Proponuję też pójść dalej i wyodrębnić muzeum z WOK (jak to mówi ustawa), co usprawni operatywność i efektywność działania tej jednostki. Istnieje jeszcze taka możliwość, by powołaną jednostkę tj. muzeum przekazać w ramach określonych środków i zakresów działania w ramach powiernictwa Towarzystwu jako zadanie zlecone. W tym przypadku finansowo budżet się nie zmienia, a rozliczenia mogą odbywać się na dotychczasowych zasadach.

Z czego jest pan najbardziej dumny „w Pana muzeum”? Jak pan ocenia skalę wartości historycznej tego, co zgromadziło wronieckie Muzeum Regionalne?

To jest „nasze muzeum” to nie ja lecz my wronczanie je stworzyliśmy. Jeżeli chodzi o ocenę w skali wartości historycznej tego, co zostało zgromadzone w muzeum to w porównaniu do innych podobnych muzeów to ta skala jest wysoka. Należy podkreślić, że dla naszego środowiska eksponaty są bardzo cenne, ponieważ, co zawsze podkreślamy, są darowane, nie kupione, oryginal-



ne niektóre nie spotykane w innych regionach. A na podkreślenie zasługuje fakt, że nasze zbiory służyły wielokrotnie jako materiały do napisania i obrony prac magisterskich. Posiadamy na pewno skromny ale pełen przekrój dokumentów, przedmiotów, sztandarów i archeologii naszego środowiska. Możemy wręcz powiedzieć, że wronieckie muzeum to po prostu całość naszej „małej ojczyzny”, co w obecnej sytuacji przejścia do Unii Europejskiej nie jest bez znaczenia.

Wie Pan za co Pana cenię jeszcze? Za to, że potrafił się Pan dostosować do sytuacji i czasu. To Pan był zwolennikiem kupienia do muzeum laptopa zamiast stacjonarnego komputera, bo trzeba iść „z duchem czasu”. I to takiego na 10 lat do przodu, mimo iż Pan sam nie umie go obsługiwać. Stało się inaczej.

Jeśli chodzi o wydatki, a zwłaszcza gdy dotyczą wyposażenia w sprzęt, który ma służyć przez długie lata to zawsze byłem i jestem zwolennikiem kupowania sprzętu nowoczesnego z przyszłością, bowiem jesteśmy za biedni, aby kupować coś na teraz, zwłaszcza, kiedy jest to sprzęt bardziej funkcjonalny z lepszym oprzyrządowaniem np. jak koleżanka wspominała zamiast ciężkiego i objętościowego komputera stacjonarnego ja bym kupił laptopa, ale dyrektor zdecydował inaczej.

Kolejną sprawą, która wraca od czasu do czasu szerokim echem jest siedziba TMZW w budynku muzealnym. Jak to jest? Ma TMZW prawo czy nie ma prawa tu być.

Jeśli chodzi o pomieszczenie, które stanowi siedzibę TMZW to dla mnie zagadnienie to jest sprawą bezdyskusyjną i zamkniętą. Bowiem od samego początku, to jest od opracowania założeń na przystosowanie spichlerza na Muzeum Regionalne – bo taka nazwa od początku została określona, ówczesny zarząd MiG z naczelnikiem Tadeuszem Lareckim i przedstawicielami UW w Pile z wojewodą Paluchowskim, konserwatorem zabytków Derem na spotkaniu z zarządem TMZW przy rozdysponowaniu poszczególnych pomieszczeń postanowiono, że za to, że Towarzystwo włożyło tyle w remont budynku, a głównie za to że Towarzystwo za główny cel w swym statucie założenia, pomagania samorządowi w promowaniu gminy Wronki jedno z pomieszczeń przeznacza się dla TMZW na swą siedzibę. Ponadto przy zatwierdzaniu dokumentacji, gdzie są wyznaczone pomieszczenia nikt nie zakwestionował tej decyzji. Niezależnie od powyższego jako długoletni prezes Towarzystwa dla zapewnienia tego faktu dla przyszłych zarządów zwracałem się kilkakrotnie do naczelnika, burmistrza, dyrektora WOK-u o pisemne potwierdzenie tego faktu lecz żadnej odpowiedzi na ten temat nie otrzymałem. Milczenie uważałem za potwierdzenie ww. postanowień

W końcu spełniło się nasze marzenie związane z remontem Sali Rycerskiej.

Pytając o upragniony remont Sali Rycerskiej, którą w tej chwili się odbywa ja osobiście nie odnoszę 100 % zadowolenia. W tym momencie przypominam mi się sytuacja sprzed lat. Nie powinno się nigdy tłumaczyć brakiem pieniędzy, że obecnie robi się tylko pewien fragment robót, a resztę zostanie wykonana później, może za kilka lat? Moim zdaniem (o które nikt nie pytał, bo ostatecznie nie musiał) powinno się chociaż poinformować zainteresowanych o zamierzonych remontach. Pozostawienie sprawy braku wentylacji i nie remontowanie WC może się zemścić, a skutki możemy odczuć już niebawem.

Inne życzenia związane z tą placówką. Chciałbym doczekać się momentu, kiedy zostaną spełnione założenia z czasu tworzenia muzeum a mianowicie: utworzenia samodzielnej jednostki z własnym funduszem, który pozwoliłby bez zakłóceń realizować opracowane plany działalności. Wydawało się, że jest już blisko, a jednak nie....

STAROSTA KOWZAN LIBERAŁEM?



Rozłam w Sojuszu Lewicy Demokratycznej i powstanie nowej partii stały się faktem. Wielu zdeorientowanych działaczy i sympatyków SLD zastanawia się, czy bardziej opłacalne będzie przeskoczenie do nowej formacji, czy też pozostanie w dotychczasowym obozie. Wyboru dokonał już poseł Romuald Ajchler i

trudno się dziwić podjętej przez niego decyzji. Jego notowania w SLD nie były najlepsze, a tak ma szansę znaleźć się na wierzchu i zostać liderem Socjaldemokracji w Wielkopolsce. W powiecie szamotulskim jest już podobno grupa działaczy SLD, która zastanawia się nad stworzeniem na tym terenie nowego ugrupowania. Na razie jednak wszyscy nabrali

wody w usta. Zwolennicy posła Stanisława Steca czekają na jego ruch. My zadaliśmy pytanie o stosunek do zmiany barw dwóm radnym SLD w Radzie Powiatu: Staroście Pawłowi Kowzanowi i Przewodniczącemu Rady Leszkowi Bartolowi.

Paweł Kowzan jest członkiem SLD i starostą z rekomendacji

tego ugrupowania. Choć udało mu się podporządkować strukturę powiatowej partii, to jednak pamięta, że na poparcie góry nie było entuzjastyczne i kosztowało go sporo wysiłku. Czy zamierza przejść do ugrupowania Marka Borowskiego?

„Nie mam na razie czasu myśleć nad tym. – powiedział – Na razie zajmuję się sprawami powiatu. Zobaczymy, co będzie dalej. Nic mnie nie kusi, dla mnie liczy się rozsądek. Interesuje mnie opcja lekko lewicowa, centrowa. Raczej liberalizm. Na razie obserwuję. Za bardzo się sparzyłem, żeby się angażować od początku po jakiejś stronie”.

Przewodniczący Leszek Bartol nie jest członkiem SLD, chociaż do rady dostał się z listy tej partii.

Jak powiedział nam ceni bardzo posła Marka Borowskiego, ale nie rozważał na razie możliwości wstąpienia do jego partii, podobnie, jak i do „Inicjatywy dla Polski” Aldony Kameli Sowińskiej. Niedawno bowiem Przewodniczący otrzymał zaproszenie do tego ugrupowania.

(pam)

ZZA WINKLA

– Jednym z filarów reprezentacji naszego powiatu w rozegranych kilka dni temu Mistrzostwach Polski Radnych w Halowej Piłce Nożnej był burmistrz Pniew Michał Chojara. Koledzy z drużyny podziwiali jego kondycję i wolę walki. Jak już raz wszedł na boisko, to trwał do ostatniej minuty, pomimo rozpaczy prób przeprowadzenia zmiany. To się nazywa upór w dążeniu do celu.

– Nie tak dawno w pewnej małej miejscowości w powiecie w niewyjaśnionych okolicznościach na kilkanaście godzin zaginął pewien funkcjonariusz policji. Cały komisariat został postawiony na nogi, aby odnaleźć kolegę. Sympatycy UFO snuli hipotezę, że to zapewne bliskie spotkanie trzeciego stopnia. Ktoś nawet wykonał telefon do „Archiwum X”, niestety agent Mulder był nieosiągalny. Najprawdopodobniej było to uprowadzenie przez kosmitów, gdyż okoliczności i miejsce, gdzie odnaleziono zaginionego, były bardzo zagadkowe. Był to bowiem kantorek przy sali gimnastycznej pewnej szkoły. Ciekawe, czy zaginiony funkcjonariusz pamięta aby co się z nim działo.

– Na szamotulskim rynku zaobserwowaliśmy niedawno niecodzienne zjawisko. Swoim samochodem jechał bowiem kierownik jednej z podległych gminie jednostek. I nie

byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że poruszał się odwrotnie do obowiązującego tutaj od lat kierunku jazdy. Z tego, co wiemy mieszkał wprawdzie kilka ładnych lat we Wronkach, ale tam obowiązują chyba takie same przepisy, jak w Szamotulach. W końcu po rondzie Europa jeździ się w tym samym kierunku co po rynku w Szamotulach.

– W jednym z okien wystawowych pewnego biura turystycznego przez krótki okres wisiał oryginalny plakat reklamowy z bardzo ponętymi pośladkami. Plakat zniknął jednak równie szybko, jak się pojawił. Ciekawe, czy to z uwagi na kierowców, którzy miast zwracać uwagę na nadjeżdżające z prawej strony pojazdy, gwałtownie wycierali spocone z nadmiaru wrażeń czoła.

– Bardzo zły zwyczaj panuje we wronieckim urzędzie podczas posiedzeń komisji. Wiadomą rzeczą jest, że radni chcą, by o nich dobrze pisać, jednak nie dbają o samopoczucie redaktorów. Wprawdzie na ostatniej komisji było ich tylko dwoje, jednak obsługa rady nie przewidywała ich w rozdzielniku i mimo iż ślinka ciekleła im na widok dzbanka z kawą, filiżanka wolna się nie znalazła.

Obserwator

Plotki czy pomówienia?

CZY POTRZEBA NATYCHMIASTOWEJ POMOCY

PNIEWY. Mowa o 32 letniej, upośledzonej umysłowo mieszkance Pniew, Elżbiecie, która jak wynika z relacji mieszkańców przez kilka lat nie opuszczała mieszkania, a warunki w jakich żyje są delikatnie ujmując niegodziwe. To właśnie oni powiadomili nas o całej sprawie.

Kobieta mieszka w małej, ciemnej klitce bez okna. Nie ma odpowiedniego do jej stanu zdrowia łóżka, a postępująca choroba psychiczna powoduje lęk przed otaczającym ją światem. Z drugiej strony rodzina zrobiła niewiele, aby jej jakoś pomóc.

We wtorek 6 kwietnia w godzinach przedpołudniowych, na wniosek Ośrodka Pomocy Społecznej w Pniewach, interweniowała w tej sprawie Prokuratura Rejonowa w Szamotulach. Na miejsce przybyła prokurator Renata Radomska – Krenz, komisarz Beata Iwanicka i inni funkcjonariusze Policji. Przy prowadzonych czynnościach obecny był również pracownik socjalny Ośrodka Pomocy Społecznej i prawnik. Po przeprowadzeniu czynności w domu, kobietę pod opieką jej matki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu, gdzie została poddana szczegółowym badaniom. W chwili obecnej trafiła z powrotem do miejsca swojego zamieszkania.

Co na to mieszkańcy?

Niestety ludzie którzy z nami rozmawiali pragnęli pozostać w cieniu i zachować anonimowość. Twierdzili, że w domu

kobieta dzieje się coś niedobrego, a warunki w jakich żyje nie są godne człowieka. Utrzymywali, że o sprawie od dawna wiedziała lokalna Policja i Ośrodek Pomocy Społecznej. Zastanawia jednak fakt, dlaczego nikt oficjalnie nie zawiadomił żadnej instytucji powołanej do niesienia pomocy. Ludzie opowiadają wstrząsające historie, ale czy można dać im wiarę, bez szczegółowego zbadania sprawy. Jeżeli posiadają wiedzę, powinni przerwać złą historię i zacząć mówić. W innym przypadku opinie które wyrażają są jedynie plotkami i pomówieniami i nie można traktować ich poważnie. Jednocześnie jeżeli dzieje się coś złego nie można pozostać bezdusznym na ludzką krzywdę i cierpienie, ale znaleźć w sobie odrobinę odwagi, zgłosić się na Policję i złożyć zeznania.

Interwencja na wniosek O.P.S.

Któż nie powinien znać lepiej środowiska od pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej? Jeśli interweniuje to tylko wówczas kiedy mają pewność, że coś jest nie tak, jak być powinno. Nie robią niczego pochopnie. Zresztą pracownik socjalny musi być dobrym obserwatorem, a nawet śledczym, który czasem delikatnie, a czasem podstępnie zbiera informacje, a kiedy ma pewność, że trzeba reagować, po prostu reaguje. Ludzie często oczekują od nich cudów. Myślą, że wystarczy coś tam powiedzieć i reakcja będzie natychmiastowa. Jednak tak nie jest, a pracownik socjalny może poruszać się jedynie w granicach prawa. Teraz, kiedy mimo ich

interwencji kobieta wróciła z powrotem do domu, pozostanie ogromny niesmak i żal do społeczeństwa, które najwyraźniej wiele oczekuje niczego w zamian nie dając. Sam fakt sygnalizowania o problemie to trochę za mało, potrzeba jeszcze pisemnego oświadczenia, czy też złożenia stosownych zeznań. Kiedy do tego dochodzi ludzie się wycofują, nie poczuwając się do odpowiedzialności za drugiego człowieka. Z jednej strony mówią, że dzieje się krzywda, z drugiej nie próbują tej krzywdzie przeciwdziałać.

Powrót do domu

Po przeprowadzeniu wszystkich niezbędnych badań w Zakładzie Medycyny Sądowej w Poznaniu Pani Elżbieta wróciła do domu. Badający ją lekarze nie stwierdzili żadnych obrażeń. Jedyną uwagę dotyczyła zbyt długich paznokci. Jedną z pracownic pniewskiego OPS powiedziała nam, że decyzję o powrocie kobiety do domu traktuje, jako swego rodzaju klęskę OPS.

Czyżby tylko wielkie zamieszanie?

Rodzina Pani Elżbiety mieszka w bardzo trudnych warunkach. Na niedużej powierzchni żyje tam pięcioro dorosłych ludzi. Ciasne pomieszczenie, w którym przebywała od dłuższego czasu powstało wskutek wydzielienia części mieszkania na jej potrzeby. Nie spełnia ono jednak żadnych norm.

Skoro kobieta przebywa w niewłaściwych warunkach, dlaczego nie trafiła dotąd do



żadnego Domu Pomocy Społecznej, tym bardziej, że od piątku ubiegłego tygodnia w placówce w Nowej Wsi koło Wronek czeka na nią specjalnie przygotowane miejsce. Placówka ta może zapewnić dobrą opiekę, w tym również specjalistyczną.

W tym miejscu ścierają się racje dwóch stron. Z drugiej strony dowiedzieliśmy się, że kobieta boi się obcych i nie chce nigdzie wychodzić bez swojej matki. Gdyby dziewczyna trafiła do DPS jej rodzina pozbawiona zostałaby renty opiekuńczej, którą teraz otrzymuje oraz świadczeń przysługujących córce. Ale z drugiej strony koszty związane z leczeniem kobiety i zakupem niezbędnych środków opatrunkowych są ogromne. Łatwo jest skrzywdzić kogoś bezpod-

stawnym oskarżeniem. Łatwo jest też pozostawić bez pomocy osobę, która jej naprawdę potrzebuje. Mamy nadzieję, że powołane do tego jednostki ustalą gdzie leży w tym przypadku prawda.

Potrzebna pomoc

Rodzina Pani Elżbiety nie stać na zakup niezbędnego w tym przypadku wózka inwalidzkiego, którym kobieta mogłaby wyjeżdżać na spacer, ani koniecznego w jej przypadku łóżka. Bez względu na okoliczności tej sprawy może znaleźć się ktoś, kto pomoże rozwiązać te problemy i ulżyć Pani Elżbiecie w chorobie.

M. Przymuszała.

Kwietna Niedziela – z palmami i nie tylko

Sensacja z Rywinem

Po 14 miesiącach prac sejmowa komisja śledcza przyjęła protokół końcowy. Był to protokół Anity Błochowiak przegłosowany większością... 1 głosu. Główny wniosek tego protokołu jest następujący: Rywin działał sam, we własnym imieniu, nie stała za nim żadna grupa „trzymająca władzę”.

SLD niewinna

Wicepremier Józef Oleksy zaprzeczył we wtorkowym wywiadzie radiowym, by SLD miała jakikolwiek wpływ na końcowy raport sejmowej komisji śledczej ds. Lwa Rywina.

Cimoszewicz rezygnuje z teki

Włodzimierz Cimoszewicz zrezygnował z funkcji ministra spraw zagranicznych. Spowodowana była ujawnieniem 14 twardych dysków komputerowych oznaczonych klauzulą: „tajne”. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odnawiano bazę danych. Nie zniszczono starych dysków z dokładnymi danymi m.in. dot. członków Urzędu Ochrony Państwa. Wydarzenie wyszło na jaw, za sprawą publikacji tygodnika „NIE”. Premier Leszek Miller nie przyjął rezygnacji Włodzimierza Cimoszewicza.

Prochy Kuklińskiego w Polsce

We wtorek sprowadzono do kraju urnę z prochami generała Ryszarda Kuklińskiego i jego syna Włodzimierza. Trzeba nadmienić, że obaj synowie generała zginęli w niewyjaśnionych okolicznościach.

Orlen i afery

Wiesław Kaczmarek ujawnił ciekawe szczegóły tajemniczego i jednocześnie spektakularnego aresztowania szefa Orlenu, Modrzejewskiego. Nikt nie powinien mieć informacji o kontraktach takich firm jak Orlen. Tymczasem właśnie na skutek przepływu informacji o kontrakcie UOP aresztował Modrzejewskiego.



Ewangelie przynoszą relację, że Chrystus, wjeżdżając do Jerozolimy, był bardzo serdecznie i entuzjastycznie witany przez lud, który „wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw.” (J 12, 13). „Tłum stał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki drzew i ściełali na drodze.” (Mt 21, 8-9). Z tych biblijnych wzmianek powstał zwyczaj dekorowania palm, kultywowany w niedzielę przed Wielkanocą.

Na Niedzielę Palmową, zwaną dawniej Kwietną Niedzielą, chrześcijanin strai wstążkami wiązek pędów roślinnych. Do przygotowania palm używa gałązek różnych drzew i krzewów, zwykle jednak jest wśród nich przynajmniej jeden gatunek wierzby, i nie tylko ze względu na ozdobne pąki kwiatowe, zwane kotkami. Istniało wiele legend uzasadniających właśnie wierzbę, poza tym drzewo to darzone było szacunkiem przez naszych pogańskich przodków. Posadzone na polu, chroniło je przed gniewem bóstwa pioruna i gromu. Wierzono, że wierzbowe gałązki mogą zapewnić zdrowie, pomyślność i płodność. Legendy uzasadniały użycie do wicia palm leszczyny, sosny cisu, winorośli, natomiast zalecały unikanie topoli. Kolorowe palmy, dostępne czasem w sklepach, to pęczki różnych traw, owinięte suszonymi kwiatami,

trawami i wstążkami. Najokazalsze, wysokie palmy przygotowywano dawniej na kupałach, ale obecnie także w naszym regionie organizowane są konkursy na najwyższą palmę, więc i u nas można czasem spotkać spore palmy, górujące nad procesją.

Palmy święcone są w kościele, obnoszone w procesji, a potem – przynieszone do domu. Dawniej, zatknięte za święty obraz albo przytwierdzone do belki, miały chronić dobytek przed nieszczęściami. Po powrocie z kościoła w niektórych regionach ludzie chłostali palmami plecy, dla zdrowia. Niezwykłe właściwości przypisywano też kotkom. Uważano, że są one doskonałym lekiem przeciwbólowym i zapobiegającym schorzeniom dróg oddechowych. Po jakimś czasie palmy palono, a popiół wykorzystywano... do posypywania głów wiernych w środę popielcową.

Niedziela Palmowa obfitowała w inne jeszcze zwyczaje. Dziś nikt już ich nie kultywuje. Ale być może wartą odświeżenia tradycją są przemowy wierszem na temat wjazdu Pana Jezusa do Świętego Miasta, które wygłaszali mali chłopcy podczas procesji.

LB

Prezentacja stołów wielkanocnych i degustacja potraw

KAŻMIERZ. Od czterech już lat w niedzielę palmową w Domu Kultury w Kaźmierzu organizowane są pokazy stołów wielkanocnych. Twórcami imprezy są Urząd Gminy Kaźmierz, Dom Kultury i Biblioteka Publiczna.

Pięknie przyozdobione stoły, uginające się pod ciężarem smaczkowych potraw prezentowało 13 gminnych sołectw oraz: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum z Kaźmierza, Szkoła Podstawowa z Gaju Wielkiego, Szkoła Podstawowa z Bytnia i Szkoła Podstawowa z Sokolnik Wielkich. Cechą charakterystyczną tegorocznej prezentacji, obok tradycyjnej palmy, był wielkanocny zajac, który zdobił każdy stół. Palmy zanim trafiły na stoły, zgodnie z miejscową tradycją zostały zaniezione przez dzieci do kościoła i tam podczas Mszy św.



wał uczestnikom prezentacji za trud jaki włożyli w przygotowanie stołów. Najważniejsze jest kultywowanie tradycji, dlatego

też nie było konkursu na najpiękniejszy stół, a wszyscy uczestnicy zostali jednakowo wyróżnieni za udział w imprezie. Przy tej okazji wójt złożył wszystkim obecnych życzenia świąteczne. Wiele ciepłych słów za chęć kultywowania tradycji i integrowania środowisk skierowali pod adresem

organizatorów zabierający głos goście.

Następnie ks. kanonik poświęcił wszystkie wypieki i potrawy znajdujące się na stołach, po czym nastąpiła długo oczekiwana degustacja. Wszystko wyglądało i smakowało wybornie. Amatorzy słodkości mogli spróbować najróżniejszych wypieków: mazurków, semików, tortów i innych słodkości, na babach wielkanocnych skończywszy. Zwolennicy konkretnego jedzenia, ze względu na ogromną ilość potraw zapewne mieli wielki dylemat od czego rozpocząć. Zadowolone miny mieszkańców wskazywały na to, że wszystko jest smaczne i warte spróbowania.

M.P.



poświęcone. Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in. ks. kanonik Zdzisław Potrawiak, wicestarosta Czesław Mańczak i przewodnicząca Komisji Edukacji Kultury i Sportu Rady Powiatu w Szamotułach Helena Janiszewska. Imprezie towarzyszyła wspaniała atmosfera, na którą bez wątpienia wpływ miały występy różnych zespołów artystycznych. Wśród nich niedawno powstały przy Szkole Podstawowej w Kaźmierzu dziecięcy zespół taneczny pod kierownictwem pani Zdzisławy Śmieszek, który w regionalnych szamotulskich strojach wykonał taniec „Przodek szamotulski”. Wśród wykonawców nie zabrakło kierowanego przez Waldemara Hermana miejscowego chóru „Moniuszko”, który zaśpiewał kilka pieśni.

Na zakończenie wójt Wiesław Włodarczak podzięko-



ZŁAPANE W PAJĘCZYNĘ



www.kazmierz.pl



Bogaty w informacje, często aktualizowany, z werwą prowadzony serwis samorządu gminy Kaźmierz. Artykuły i wiadomości dotyczące wydarzeń kulturalnych, społecznych, sportowych. Uzupełnieniem są m.in. galerie zdjęć pokazujących dawny i dzisiejszy Kaźmierz.

www.kolegiata.pl



Serwis poświęcony szamotulskiej kolegiacie – kościołowi, parafii, jej historii, aktualnościom. Sporo tekstów omawiających życie parafialne – także archiwalnych. Historia kościoła, zdjęcia, prezentacja wybranych ruchów działających przy parafii.

Marlan Palacz
WULKANIZACJA
OPONY
NOWE BIEŻNIKOWANE UŻYWKI
FELGI
ALUMINIOWE - NAPRAWA
STALOWE - SPRZEDAŻ
OSTRONÓG, UL. 15-LECIA 12 TEL. 61/29 167 83, 0 604 193 308

Ostroróg

XIV pytań o sens cierpienia

Cierpienie dotyka wszystkich ludzi i jest nieodłączną częścią ludzkiego losu. Dopiero w świetle wiary chrześcijańskiej ujawnia się cały dramatyzm pytania dlaczego cierpimy? Każdy z nas jest jedyny i niepowtarzalny, każdy mający Boga za Ojca wie, że jest on dobrocią i miłosierdziem. Chrystus umarł, bo tego chciał, a na dodatek w sposób w jaki chciał. Naszego zbawienia dokonał na drzewie krzyża, dzięki czemu odzyskał utracone w raju drzewo życia, a krzyż znak śmierci, stał się znakiem naszej wiary. Historia naszego zbawienia rozpoczęła się u zarania dziejów, a męka Chrystusa

dużo wcześniej niż w Ogrójcu, bo razem z Jego pierwszym oddechem na naszej planecie.

XIV pytań o sens cierpienia można było zadać sobie w niedzielny wieczór w Ostrorogu przy XIV stacjach Drogi Krzyżowej. Drogi nietypowej, przygotowanej w formie inscenizacji rozgrywającej się wieczorem w blasku pochodni na ulicach miasta. Gimnazjaliści wcieliili się w ewangeliczne postacie towarzyszące Chrystusowi w drodze na Golgotę, a ks. Robert Bach i pani Elżbieta Leśna czuwali nad całością. Stacja pierwsza znajdowała się pod kościołem przy grocie Matki Bożej, skąd ks. Dziekan Kazimierz Wencel poprowadził przybyłych liczą

nie parafian przez kolejne etapy męki Pańskiej. Widzieliśmy Pilata poddającego się presji tłumu i skazującego Jezusa na śmierć oraz żołnierzy zawieszających skazancowi tablicę winy. Podążaliśmy ulicami miasta rozmyślając o Jezusie dźwigającym krzyż i pod tym krzyżem upadającym. Wyobrażaliśmy sobie tłum zwykłych ludzi, gapiów, włóczęgów, kapłanów i członków Sanhedrynu, którzy uczestniczyli w tym krwawym pochodzie, kończącym się śmiercią na krzyżu. Czasami zadając sobie pytanie o sens cierpienia, dochodzimy do przekonania, że odpowiedź na to pytanie nas przerasta. A jednak tych XIV stacji uczy nas, że każdy wysiłek nawet najmniejszy, każde utrudnienie, cierpienie ma głęboki sens i mimo przeciwności losu trzeba iść na przód. W uszach rozbrzmiewają jeszcze słowa pieśni Czesława Niemena kończące Drogę Krzyżową „Dziwny jest ten świat, gdzie od wielu lat, człowiekiem gardzi człowiek...”

Nad bezpieczeństwem uczestników Drogi Krzyżowej w Ostrorogu czuwała miejscowa Policja i OSP.

M.P.



„Otrzyjcie już łzy płaczący, żale z serca wyzujcie”, a Wielkanoc niech przyniesie

Wam wytchnienie w troskach dnia codziennego i zastąpi je nadzieją, radością, dobrem i pogodą ducha
życzą wszystkim mieszkańcom Obrzycka

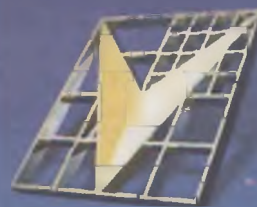
Burmistrz Andrzej Grzeszczyk

i Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Król

wraz z radnymi

AUTORSKA PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA

VOWIE STUDIO



Wszystkim Klientom

□yczmy radosnych,
spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych.

BRACI CZESKICH 15, SZAMOTUŁY

tel./fax: (61)29 22 821 • <http://www.vowie.com.pl>

Jak spędzą święta przedstawiciele naszych władz?



przewodnicząca Rady Miasta
i Gminy Wronki,

Grażyna Gromadzińska-Kopras

Święta będziemy obchodzić w domu, rodzinie. Mam dorosłe dziecko, ale pomimo to będą na pewno słodkie. Robimy też tradycyjne pisanki. Po śniadaniu, czerpiąc z wzorów angielskich i amerykańskich, mamy zwyczaj szukania kolorowych jajek ukrytych w ogrodzie. Każdy będzie się starał znaleźć ich jak najwięcej.

wicestarosta Czesław Mańczak

Święta spędzamy zawsze tradycyjnie w gronie rodzinnym. Najpierw konieczna rezurekcja. Od lat staramy się zacząć od niej dzień. Będziemy



gościć naszych synów z żonami, wspólnie zjemy śniadanie. Jeśli pogoda dopisze, to pewnie wybieremy się na działkę. W drugie święto zwykle chodziliśmy do rodziców. Odkąd ich zabrakło, odwiedzamy siostrę. Kultuwujemy stare polskie tradycje, jest więc święconka, jest i śmigus-dyngus. Na co dzień nie mam za bardzo czasu na domowe sprawy, dlatego każde święta, czy to Boże Narodzenie, czy Wielkanoc. Dlatego szczególnie lubię te święta.

**burmistrz Wroniek,
Kazimierz Michalak**

Bardzo tradycyjnie będą wyglądały nasze święta. Rodzinna Wielkanoc. A więc uroczyste śniadanie, po południu zaś spotkanie w szerszym gronie rodzinnym. Postanowiliśmy przyspieszyć w tym roku urodziny mojej dorosłej córki i stąd ta okazja. Za to w poniedziałek wyjedziemy poza miejsce zamieszkania – też do rodziny.



burmistrz Szamotuł
Jacek Grabowski

Święta Wielkanocne to, oczywiście, tradycja. Przygotowanie poprzez triduum paschalne, a potem obowiązkowo rezurekcja. Później dopiero śniadanie, które zwykle trwa i trwa, przeradzając się w obiad. Tak po prostu lubimy. W tym roku spędzimy Wielkanoc, u mojej mamy, która mieszka po sąsiedzku. I muszę przyznać, choć moje córki są już dużymi pannami, a siostrzenice też mają po około 20 lat, to nadal robimy gniazdko, nadal to żyje. To są bardzo miłe święta.

**wicewójt Kazimierz
Karol Hartwich**

Najpierw jemy tradycyjne śniadanie. Na jakiś czas zrezygnowaliśmy z rezurekcji z uwagi na małe dzieci, ale gdy podrosną – powrócimy do tradycji uczestnictwa w tej mszy św. Po śniadaniu, o ile będzie pogoda, wyjedziemy do ogrodu, gdzie dzieci



w różnych zakamarkach będą szukać gniazdek. W drugie święto już tradycyjnie udamy się do mojego brata Ryszarda, gdzie w szerszym gronie będziemy obchodzić jego imieniny.

**wiceburmistrz
Szamotuł
Wojciech Rabski**

W tym roku przyjedzie do nas córka i zięć z Berlina wraz rodzicami zięcia. Chcemy im pokazać, jak się u nas świętuje, więc bardzo duży akcent będzie położony na polskie tradycje. Chcielibyśmy żeby zobaczyli Wielki Piątek i Sobotę w kościele, rezurekcję... Tradycyjnie od lat chodzimy do sióstr urszulanek w Pniewach. Na stole nie zabraknie polskich potraw: szynka gotowana, szynka szprycowana, jajka, biała kiełbasa, a z pieczywa mazurki, jabłecznik i niewielkanocny makowiec, ale to dla zięcia, bo bardzo makowiec



lubi. Czas świąteczny spędzimy na przejażdżkach po okolicy – może konno; ojciec zięcia ma konie. Chcemy naszym gościom pokazać jak najwięcej polskich tradycji i zwyczajów. W pierwsze święto będziemy w domu, a w drugie chciałbym odwiedzić teściową i szwagierki w Poznaniu. Myślę, że będą to spokojne, udane święta.

L.B

Nie umiera ten, który żyje w sercach żywych

Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Delegacjom i Znajomym, ks. kanonikowi J. Stachowiakowi i Ojcom Franciszkanom - Bonusowi i Chryzostomowi, wszystkim za okazaną życzliwość i kondolencje, liczne uczestnictwo we Mszy św., ofiarowane komunie św. oraz intencje mszalne za spokój duszy

śp. Czesława Paciorkowskiego

a także za złożone wieńce i kwiaty

serdeczne podziękowanie

składa

żona z dziećmi

Z dniem 2 kwietnia
wznowił działalność

**SKLEP OGRODNICZY
WRONKI ul. Nowa 1**

☎ 0 501 640 355

poleca:

- krzewy ozdobne
- rollbordery
- podłoża kwiatowe
- podłoża do iglaków
- kora
- nawozy ogrodnicze
- odżywki do kwiatów

a w terminie późniejszym
rośliny balkonowe i rabatowe

zapraszamy godz. 10.00-18.00

PROMOTECH

Brzeźno tel.: 255 19 83

poleca:
t a n i e
**nowoczesne grzejniki
REGULUS**

aluminiowo miedziane

10 lat gwarancji

Dzwoń (067) 255 19 83

Przyjedź **Brzeźno**
koło Czarnkowa
ul. Dolna 10

DROBNE

Poszukujemy kosmetyczki do studia pracy
w Szamotułach. Tel.: 0 693 466 556

Sprzedam dom i 3,5 ha sadu, atrakcyjne położenie,
Stare Miasto 28. 067 / 254 15 16

Usługi wodno-kanalizacyjne, centralne ogrzewanie,
gazowe- szybko, solidnie. 0 600 942 217

Sprzedam działkę budowlaną 750 m2. 0508 354 323

Tanio sprzedam solarium, baterie słoneczne
i kuchnię polową. 0608 679 377

Sprzedam dachówkę BRAS 40 m2 koloru czarnego,
model grecka po 24 zł / m2.
tel. 0508 543 788; 0502 274 550

PUB, zielony ogród, za odstępn. 0509 151 508

Szybka, pewna gotówka, bez poręczenia i zgody
współmałżonka do 10 tys. zł. Decyzja w 4h.
tel. (067) 254 37 05; 0 509 408 033

KOMINKI
WKŁADY KOMINKOWE
Koszulki, koszulki
dla dzieci, powietrze
Bartłomiej Foremski
Szamotuły
ul. Wiosny Ludów 11
tel.: 061/ 292 22 40
0 602 448 974

SKŁAD DRZEWNY

Wronki, Szklarnia

poleca:

wieżbę dachową · tarcicę

tartak: tel. 095 762 45 53
skład: tel. 0691 178 673

Mini BUS

oferuje dowóz (8 osób)
na :

wesela, komunie, wczasy,
przysięgi itp.

☎ 0 501 209 182
(067) 254 94 55

Pokrycia Dachowe

szeroki wybór - niskie ceny.
Poleca:

PROMOTECH

☎ (067) 255 19 83

Brzeźno ul. Dolna 10

Montaż- Transport- Raty

Koledze

Markowi Mielcarkowi

wyrazy serdecznego współczucia z powodu
śmierci Ojca

składają

Zarząd oraz członkowie LZS "Zjednoczeni" Marianowo

OLYMPIC
AMICA ★★★ HOTEL

Przedstawiamy Państwu wyjątkową atrakcję w Hotelu Olympic.

Krakowska Galeria AG zaprezentuje już wkrótce
niecodzienną wystawę dzieł takich artystów jak:

Kiejstut Bereźnicki, Edward Dwurnik, Marek Kamiński,
Antoni Kowalski, Witold Pałka, Beata Wąsowska.



Wyjątkowość wystawy wiąże się z przedstawieniem wielu różnych stylów:
od klasycznego, pełnego zadumy Bereźnickiego przez ekspresyjnego
ironicznego Dwurnika czy postmodernistycznego Marka Kamińskiego
po wyjątkowo barwnego Pałkę.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych
współczesną sztuką polską!!

GALERIA
A G

Olympic Amica Hotel

PL 64-510 Wronki, ul. Leśna 15a, tel. +48 (67) 254 55 00, fax: +48 (67) 254 55 11

e-mail: hotel@wronki-olympic.pl www.wronki-olympic.pl

FIRMA MIK s.c.
SKLEP ZRÓB TO SAM
PRZEDSTAWICIEL
REGIONALNY FIRMY
POZOKNA

Szamotuły
Nowowiejskiego 5
tel. 602 300 198
tel. (61)29 21 693



RATY

**POLECA WYSOKIEJ JAKOŚCI
OKNA DREWNIANE**

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

**PPHU
KAKABA**

poleca szeroki asortyment

!!! Promocja na:

- emulsja wewnętrzna biała 10 l. 25,80 zł/szt.
- emulsja wewnętrzna kolor 2,5 l. 24,34 zł/szt.
- emulsja wewnętrzna kolor 1 l. 11,20 zł/szt.
- cegła klinkier czerwona 1,19 zł/szt.
- papa termozgrzewalna V60S42H 8,29 zł/m2
- klej do płytek mrozo-wodoodporny 25 kg 13,64 /szt.

Ćmachowo 46 * Wronki, ul. Sierakowska 46

tel.: 0 602 752 342; 0 606 646 999

fax: (067) 254 40 95

PHU AGRO-WIT

Nowa Wieś ul. Staromiejska 35

64-510 Wronki, tel.: (067) 254 24 56

p o l e c a m y :

pasze, koncentraty, premiksy firm :

**SANO, EUROPOL, POLFEED,
SCHAUMAN, DOSSCHE**

polecamy paszę dla bydła, paszę tucznikową
dowóz gratis oraz części zamienne,
nasiona, ziemię itp.

Jak to dawniej bywało...

APEL BURMISTRZA WRONEK

W sprawie utrzymania porządku i czystości na ulicach miasta

Wprowadzenie z dniem 1 X 1947r. czyszczenia głównych ulic przez Zakłady Miejskie wykazuje dużą poprawę pod względem zewnętrznego wyglądu miasta. Zauważa się jedynie, że społeczeństwo, a zwłaszcza młodzież i dzieci nie wykazują dostatecznego zrozumienia dla tej akcji, co objawia się szczególnie w masowym rozrzucaniu na ulicach i placach miejskich papierów i papierków oraz różnego rodzaju odpadków, szmat, puszek itp. Często odnosi się wrażenie, że papiery rozrzucone zostały celowo i świadomie, by wyglądać jak najgorszy. A ponieważ czystość ulic i placów publicznych jest tak samo ważna jak czystość osobista i czystość mieszkań, zachowujmy się więc pod tym względem na ulicy co najmniej tak samo, jak w mieszkaniu!

Apeluję więc do uświadomionego w tym kierunku społeczeństwa m. Wroniek, do nauczycielstwa, do organizacji politycznych, społecznych, związków zawodowych itp., by pouczać młodzież, a zwłaszcza dzieci i wpływać na nich wychowawczo w tej dziedzinie:

1. Nie wolno rzucać na ulicach papierów od cukierków, odpadków od owoców itp. – Również nie należy na chodnikach urządzać pisanek oraz skakanek; pisanie kredkami po domach lub parkanach przyczynia się wybitnie do zepszczenia zewnętrznego wyglądu miasta.

2. Niedozwolone jest wylewanie nieczystości na ulicę, do ścieków i gulików kanalizacyjnych. W tym celu

winien być na podwórzu każdego domu odpowiedni zbiornik.

3. Wozy przeznaczone do wywozu nieczystości, mierzwy, gruzu, wapna itp. winny być tak szczelne, by zawartość nie rozsypywała się na jezdnię.

4. Wszelki gruz, śmiecie, popiół itd. wolno wywozić tylko na miejsce wyznaczone do tego przez Zarząd Miejski – w tej chwili gruz na ulicę Rzeczną, pomiędzy mostem a domem Obyw. Tumidajewicza, a śmiecie, rupiecie itp. na Zamość, naprzeciw leśniczówki.

5. Puszczaniu na ulicach drobiu i psów jest niedozwolone. Drób winien być trzymany tylko w podwórzach zamkniętych, psy mogą biegać po ulicy tylko prowadzone na smyczy.

6. W związku z zbliżającą się zimą, użytkownicy piwnic zabezpieczają je przed mrozem zapychając okna słomą, liśćmi, a nieraz i mierzwą. Jeżeli okna te wychodzą na ulicę, nie należy zapominać, ażeby przez to nie zepszczyć estetycznego wyglądu ulicy od zewnątrz, więc należy nałożyć gładką deskę, dyktę lub t. p.

7. Ścisłe przestrzeganie tych wytycznych niewątpliwie przyczyni się do poprawy estetycznego wyglądu miasta, zaś bagatelizowanie ich świadczyć będzie ujemnie o mieście i jego mieszkańcach, poza tym pociągnie za sobą karanie administracyjne winnych.

Wronki, dnia 27 października 1947r.

/St. Cichy/ Burmistrz

Ze zbioru Eligiusz Grupińskiego.

Chciałoby się powiedzieć – wspomnień czar – jednak można tylko stwierdzić, że czasy się zmieniają, ludzie nie...

XIII dni kultury Chrześcijańskiej

Koncert

W poniedziałkowy wieczór 22 marca, w ramach XIII Dni Kultury Chrześcijańskiej odbył się w kinie „Gwiazda” znakomity koncert zespołu Viola i New Day grających „Muzykę z Piękniejszej Strony Świata”. Wokalistką zespołu jest Violetta Brzezińska laureatka, między innymi, jednego z finałów popularnego programu „Szansa na sukces” i debiutów opolskich. Obecnie razem z zespołem New Day wkroczyła na rynek muzyki chrześcijańskiej. Wraz ze swymi kolegami z zespołu próbowała nas przekonać, że „ufać to wierzyć, a wierzyć to móc” i choć sala kina nie była wypełniona po brzegi, na pewno nikt z obecnych nie żałował przybycia. Bogata instrumentalnie, orientalna, energetyczna i niesamowicie radosna muzyka wprawiła w lepszy nastrój i rozkołysała widzów, którym do gustu przypadła zwłaszcza zabawa afrykańskimi rytmami. Nie zabrakło również momentów nostalgicznej zadumy przy pięknych balladach. Nie bez znaczenia była też sympatia i otwartość wokalistki na kontakt z publicznością. O tym, że koncert był udany świadczy choćby podwójny bis i niekończące się brawa.

Magdalena Cenko

LEYENDA



WRONKI. W ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej w klasztorze odbył się koncert wspaniałej muzyki peruwiańskiej w wykonaniu znanego już wronczanom zespołu LEYENDA. Koncert pod hasłem „Idź droga Boga” zgromadził sporo wiernych (i nie tylko wiernych). Trzyosobowy zespół tworzyli: Alberto Gonzalo (grana fletni pana, zamponas, innych fletach i śpiewał), Victor Martinez (charango, bombo, śpiew), Rafael Soyer (maracasy, cebeza, gitara). Jednym zdaniem można by powiedzieć, że zespół nie grał, ale cały był muzyką! Koncert zakończył się najpiękniejszym chyba i najbardziej znanym utworem „El Condor Passa”. Ten, kto nie był na koncercie, niech żałuje! G.K.

WRONIECKA PASJA!

Tegoroczny program Dni Kultury Chrześcijańskiej był bardzo bogaty. Zaskakującą ilość osób przyciągnęło zorganizowane we Wronkach po raz pierwszy „Misterium Męki Pańskiej”. Przenikliwy chłód zimnego piątkowego wieczoru nie odstraszył wronczan i amfiteatr w Olszynkach wypełnił się po brzegi. Spektakl przygotowali klerycy Wyższego Seminarium Duchownego we Wronkach i młodzież należąca do Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego. Wiernie przedstawili oni sceny z życia Jezusa, poczynawszy od Ostatniej Wieczerzy, do ukrzyżowania. Choć w projekcie brali udział sami amatorzy, znakomicie oddali klimat tych trudnych wydarzeń i wczuli się w jakże dramatyczne role. Pochłaniający każde słowo widzowie, nie mieli czasu nawet pomyśleć o dokuczliwym zimnie. Spek-

takl wciągał, wzruszał, a nawet przerażał. Znakomitą pomysłową wplecioną w ewangeliczny scenariusz komentarze, które przybliżały i objaśniały współczesnym widzom słowa Ewangelii. Zmuszały one do przemyśleń i zadumy, bo odnosiły się do życia codziennego każdego z nas. Należy docenić poświęcenie aktorów, którym pogoda najbardziej dawała się we znaki, a szczególnie wcielającego się w rolę Jezusa, który tego dnia posmakował prawdziwej męki. Wiadomo, że współcześnie obraz bardziej niż słowo przemawia do widzów. Unaocznienie Męki Chrystusa, na pewno stało się dla wielu osób dużym przeżyciem i okazją do refleksji. Składam ogromne gratulacje wszystkim, którzy pracowali nad tym spektaklem.

Magdalena Cenko

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W KORNELÓWCE

Każdego roku w okresie Wielkiego Postu odbywają się rekolekcje wielkopostne. W tym roku przeżywały je w dniach od 22 – 24 marca. Dzieci zebrały się w kościele, gdzie O. Izajasz zapoznał je z pracą misjonarzy. Dzieci wzięły również udział w Drodze Krzyżowej i Mszy Św. We wtorek 23 marca rekolekcje odbyły się w naszej szkole. Klasy I-III wzięły udział w konkursie plastycznym pt: „I ty możesz zostać matym misjonarzem”, do którego zostały wcześniej przygotowane na lekcjach katechezy. Prace uczniów były przepiękne. Ukazywały nie tylko pracę misjonarzy, ale również to, jak można pomóc misjonarzom przebywającym na misjach. Wielu uczniów przedstawiło na rysunku siebie, jako małego misjonarza pomagającego bliźnim. Najciekawsze prace można podziwiać na wystawie szkolnej. Dla klas IV – VI również



naradzie wyłoniono zwycięzców:

Wśród klas IV pierwsze miejsce zajęła klasa IV a (wychowawca Z. Wajs) za wykonanie piosenek „Viva la vi” i „Zaufaj Panu”, w kategorii klas V pierwsze miejsce zajęła klasa V c (wychowawca J. Gębara) za przedstawienie scenki o synie marnotrawnym, natomiast w kategorii klas VI pierwsze miejsce zajęła klasa VI a (wychowawca M. Choły) za recytację wierszy ks. J. Twardowskiego.

Tego dnia odbyło się również spotkanie uczniów z zaproszonym gościem, którym był O. Izajasz z Wyższego Seminarium Duchownego Braci Mniejszych z Wroniek. Ojciec opowiedział dzieciom o swej pracy misyjnej, związanych z nią przygotowaniach, pokazał też pamiątki przywiezione

z misji np. różańce, nakrycia głowy charakterystyczne dla danego kraju itp. Dzieci były zachwycone i miały mnóstwo pytań, na które O. Izajasz udzielał wyczerpujących odpowiedzi. Na naszą prośbę otrzymaliśmy od Ojca Izajasza adresy misjonarzy, którzy przebywają na misjach. Dzieci bardzo pragną nawiązać z nimi kontakt, zaproponować swą pomoc, podzielić się swymi pomysłami, współuczestnicząc w ten sposób w dziele misyjnym.

Tak więc jesteśmy pewni, że rekolekcje spełniły swoje zadanie, ponieważ ziarno zasiane w sercach dzieci już zaczęło wydawać owoce.

Karina Majdańska-Dopierała
Marcin Wilk

Wronieckie Sprawy. Tygodnik Mieszkańców Ziemi Wronieckiej.

Redaguje zespół. Redaktor naczelna Grażyna Kaźmierczak. Wydawca: Agencja Wydawnicza DELTA Szamotuły, ul. Robotnicza 28. Adres redakcji: Nowa Wieś, ul. Szkolna 4. 64-510 Wronki. Skrzynka kontaktowa Wronki. ul. Szkolna 2. e-mail: zenek99@go2.pl

Telefony kontaktowe: 0-501 467 452, (67) 254 01 36.

Biuro reklam i ogłoszeń: Agencja Wydawnicza PAB Wronki. Plac Wolności 6. Tel. /fax (67) 254 16 16, e-mail: pab.wronki@et.pl Druk: AGORA S.A. – Drukarnia w Pile.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

ZMAGANIA NA TORACH

Również impreza sportowa znalazła się w kalendarzu imprez Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

Na zaproszenie rektora WSD OFM we Wronkach Ojca Filemona przybyło do Wroniek 60 kręglarzy z całej Wielkopolski, generalnie z najważniejszych ośrodków tej dyscypliny – Leszna, Gostynia, Poznania, Sierakowa, Wroniek oraz Szamotuł.

Zapytany o ocenę imprezy, fundator głównego pucharu powiedział: - Patrząc na turniej w kontekście Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej bardzo pozytywnie oceniam ten turniej, ponieważ sport jakkolwiek uprawiany jest formą rywalizacji. Rywalizacji dobrej, która kształtuje ciało i jak mówi przysłowie „w zdrowym ciele

zdrowy duch. Fizyczne zmagania składają się też na to – kim jest chrześcijanin.”

Wśród kobiet czołówka przedstawiała się następująco:

1. Teresa Kowalska (Wronki) 346 pkt.
2. Elżbieta Klimińska (Gostyni) 336 pkt.
3. Krystyna Skopińska (Leszno) 324 pkt.
4. Marzena Spychała i Aldona Michalak (obie Wronki) po 319 pkt.

Mężczyźni:

1. Filip Brzóska 370 pkt.
2. Jasek Nykiel (obaj Wronki) 358 pkt.
3. Jarosław Majewski (Leszno) 357 pkt.
4. Roman Janiszewski (Leszno) 353 pkt.

T.H.



przygotowaliśmy konkursy. Klasy czwarte wykonywały dwie piosenki o tematyce religijnej, klasy piąte prezentowały swe umiejętności aktorskie w wybranych scenkach biblijnych, natomiast klasy szóste zaprezentowały kolegom poezję ks. J. Twardowskiego. Jury w składzie: M. Choły, J. Gębara, A. Rakowicz miało trudne zadanie, ponieważ wszystkie klasy były doskonale przygotowane. Po długiej

Wronczanie w Fuldzie

Jesteśmy mieszkańcami kontynentu europejskiego. Wszyscy powinniśmy zmierzać do jedności, przyczyniać się do budowania wspólnego „domu”, w którym mieszkańcy będą czuć się dobrze, znajdą spokój, zrozumienie, oczywiście przy zachowaniu tożsamości narodowej.

To zadanie nie jest takie proste do realizacji, bo człowiek próbuje udowodnić swoją wyższość nad drugim człowiekiem. Tak było w przeszłości, co doprowadziło ludzkość do tragedii i rozpacz. Nie chcemy jednak powielać błędów, chcemy wyciągać z nich wnioski i szukać sposobów na wzajemne porozumienie się w nowym wielkim domu, jakim jest Europa.

Rozpoczęłam realizowanie tego przedsięwzięcia przed dziesięć laty nawiązując kontakt z naszymi zachodnimi sąsiadami czyli Niemcami. Pomyślałam wtedy, że takie kontakty rozbudzą motywację u młodych ludzi do nauki języka niemieckiego. Udało mi się znaleźć szkołę, która chciała z nami współpracować. Jest to szkoła średnia „Marianum” położona w pięknym mieście Fulda. Nasza współpraca polega na wspólnych spotkaniach młodzieży z obu szkół i realizacji wspólnych projektów. Mają one na celu przybliżenie historii, kultury i życia naszych narodów, a dla moich uczniów – pogłębianie znajomości j. niemieckiego. Ta współpraca zmienia myślenie i nastawienie zarówno nas Polaków do Niemców jak i Niemców do nas. Wiemy dobrze, że w przeszłości było dużo tragicznych momentów w życiu naszych narodów. Ale, jak to podkreślił w czasie naszego powitania dyrektor szkoły w Fuldzie, nie można ciągle żyć przeszłością. Młodzi ludzie są szczególnie zobowiązani do budowania nowej przyszłości. Otrzymaliśmy zaproszenie od dyrektora szkoły w Fuldzie do złożenia wizyty. Nasz pobyt trwał od 14 do 20 marca 2004r. Uczniowie szkoły wraz ze mną i p. J. Rissman byli zakwaterowani u rodzin niemieckich. Na początku nasi uczniowie

obawiali się, czy poradzą sobie z porozumieniem się. Jednak ich wiedza była już na takim poziomie, że radzili sobie zupełnie dobrze. Moi uczniowie szybko nawiązali kontakt z kolegami i koleżankami niemieckimi, ich rodzinami oraz nauczycielami w szkole. Uczestniczyliśmy w zajęciach lekcyjnych, mogliśmy poznać ich metody nauczania i uczenia się.

Ale byliśmy nie tylko w szkole na lekcjach. Zwiedziliśmy m. in. Bamberg – miasto, które pod względem ilości zabytków po Pradze i Wenecji jest na trzecim miejscu w Europie. Z przewodnikiem poznaliśmy jego historię zwiedziliśmy katedrę,

miastem u podnóża niewysokich gór Rhön. Udaliśmy się na najwyższy szczyt tego pasma Wasserkuppe (950m n.p.m.) skąd podziwialiśmy wspaniały krajobraz i panoramę dzielnicy Fuldy. Zostaliśmy również przyjęci przez burmistrza miasta w pięknej sali książęcej zamku Fuldy. Burmistrz w swoim przemówieniu podkreślił wagę współpracy między szkołami; porównał nas do małych elementów, które złączone razem dają nowy piękny obraz naszej europejskiej rzeczywistości, a także podziękował osobom zaangażowanym w taką współpracę. Jesteśmy pierwszą polską szkołą, która nawiązała kontakt ze szkołą w Fuldzie.



rezydencję książąt i biskupów oraz ratusz. Była fantastyczna atmosfera. Uczniowie niemieccy w czasie jazdy autobusem pilnie uczyli się polskich słówek. To pogłębiało kontakt i więzy między nimi. Zwiedzaliśmy piękne, barokowe miasto Fulda. Byliśmy także w muzeum granicznym Point Alfa, które świadczy o najnowszej historii narodu niemieckiego. Obejrzeliśmy tam umocnienia byłej granicy między NRF i NRD oraz bazę jednostki amerykańskiej, która istniała do 1990r. Fulda jest malowniczo położonym

Fulda ma już długie tradycje w prowadzeniu współpracy ze szkołami z innych państw, np. z Włoch, Francji, USA, Australii. W czasie wieczoru pożegnalnego zaprosiliśmy uczniów niemieckich do rewizyty we Wronkach. Czas pożegnania trwał długo: były wspólne zdjęcia, wymiana adresów, numerów telefonów, słowa podziękowania. Wróciliśmy do domu pełni wrażeń, satysfakcji i wdzięczności wobec goszczących nas rodzin niemieckich. E. Nogaj

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta i Gminy Wronki zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2000r. Nr 46, poz. 543 ze zm./ informuje, że w siedzibie Urzędu na tablicy ogłoszeń na II piętrze, wywieszono wykaz nieruchomości położonych w Chojnie, gm. Wronki, oznaczonych jako działki:
– działka nr 923/30 o pow. 135 m², zapisana w księdze wieczystej KW 18938,
– działka nr 930/8 o pow. 362 m², zapisana w księdze wieczystej KW 20110,
– działka nr 930/9 o pow. 311 m², zapisana w księdze wieczystej KW 20110,
stanowiących własność Gminy Wronki, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz długoletnich dzierżawców, zgodnie z zarządzeniem Nr 14/GGGiR/2004 Burmistrza Miasta i Gminy Wronki z dnia 31 marca 2004 roku.”

Z upoważnienia Burmistrza
Stanisław Zołądkowski
(Zastępca Burmistrza)

**CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
OGŁOSZENIE – ZADZWOŃ
TEL. 254 16 16**

NIECODZIENNE SPOTKANIE



Runda wiosenna w piłce nożnej rozpoczęta, o czym nie przestają mówić przedszkolacy z Przedszkola nr 2. Z rozmów z dziećmi dowiedzieliśmy się, że zwłaszcza chłopcy są wielkimi kibicami tej dyscypliny sportu. Pomysł spotkania z drużyną piłkarską AMICA podsunęły nam same dzieci

Stwierdziłyśmy, że miło będzie spotkać się z ulubieńcami dzieci, aby mogły wspólnie z piłkarzami pograć w piłkę i poobserwować trening drużyny.

Wreszcie nadszedł ten dzień, a był on wymarzony wiosenny na zabawy na dworze, słoneczny i ciepły.

Jak każde spotkanie, tak i to z NASZYMI PIŁKARZAMI rozpoczęło się od powitań i wręczania prezentów. Największą radość sprawił piłkarzom plakat wykonany przez przedszkolaków przedstawiający

podobizny całej drużyny piłkarskiej AMICA. Z dużym zainteresowaniem każdy z nich szukał siebie i oceniał podobieństwo. Dzieci jednak z ogromnym niepokojem oczekiwały zabaw z piłkarzami. Panowie z drużyny piłkarskiej z zaangażowaniem przystąpili do gry w piłkę z małymi piłkarzami. Wielką atrakcją dla dzieci przedszkolnych było obserwowanie treningu piłkarzy na prawdziwym stadionie. Spotkanie zostało utrwalone na zdjęciach podczas dłuższej sesji zdjęciowej. Przedszkolacy niechętnie roztawali się ze swoimi ulubieńcami, jednak gdy zaproponowano im powrót do przedszkola autokarem, rozstanie stało się łatwiejsze.

Serdecznie dziękujemy piłkarzom i trenerom drużyny piłkarskiej AMICA za miłe spotkanie.

Małgorzata Pieprzyk

WIOSENNE SPOTKANIA W „JEDYNCE”

Długa i śnieżna w tym roku zima ma się ku odwrotowi. Jej końcówka była niezwykła – ciepła i słoneczna. Praktycznie z dnia na dzień rozbudziło się życie. W oknach naszej szkoły, w klasach i na korytarzach pojawiła się wiosna. Kolorowe jest także boisko, kiedy to wybiegają na nie rozkrzyczane dzieci. Skaczą, biegają, spacerują i nawiązują nowe przyjaźnie.

Właśnie w ramach nawiązywania nowych znajomości, 19 – go marca klasy Ia i Ib ze Szkoły Podstawowej nr 1 zaprosiły na wspólne powi-



tanie wiosny sześciolatki z Przedszkola nr 2 we Wron-

kach. Spotkanie przebiegało pod hasłem „Zwiastuny wiosny”. Taki właśnie tytuł miała przygotowana, przez dzieci inscenizacja o budzącej się do życia przyrodzie. Pierwszoklasiści przygotowali również wiosenne zagadki, zabawy integracyjne oraz wiosenne upominki. Ich młodszy koledzy mieli okazję zobaczyć również szkołę i klasy przeznaczone do nauczania zintegrowanego. Wspólne zabawy, zdjęcia i wreszcie przeżycia pozwoliły dzieciom z radością wkroczyć do nowego wiosennego czasu. Wychowawczynie klas pierwszych



Turniej piłki halowej w SzOSiRze

NAJLEPSZA PAKA ROLDOM

W piątek 2 kwietnia odbył się Powiatowy Turniej Halowej Piłki Nożnej, zorganizowany przez Studio-Sport Edyty Dyżert. O godz. 17.00 do walki przystąpiło 9 drużyn. Z grupy „A”: Paka Roldom, AEV Okna Oborniki i ADM Olejarnia, z grupy „B”: Dream Team Wac Benz, Pioxbud oraz Meble Jawor, z grupy „C”: Szamotulski Kontakt Tele-Tubis, Niebiescy MTM i PUH Trol. Faworytem turnieju był zespół Paka Roldom, który, jak się później okazało, nie zawiódł swoich kibiców.

Do półfinału z grupy „A” weszły Paka Roldom i AEV Okna Oborniki, z grupy „B”: Wac Benz oraz Meble Jawor, natomiast półfinalistów grupy „C” wyłonił ostatni mecz tego etapu, który dał zwycięstwo PUH Trol nad Niebieskimi MTM. Obok tej drużyny znalazł się Szamotulski Kontakt Tele-Tubis.

Pierwszy mecz decydujący o wejściu do finału rozegrały Paka Roldom oraz Meble Jawor. Mimo bardzo dobrej gry piłkarzy z zespołu Meble Jawor, to Paka Roldom zapewniła sobie miejsce w finale wynikiem 3:1. Drugi mecz zakończył się zwycięstwem 2:

1, które zawodnicy Wac Benz osiągnęli nad Szamotulskim Kontaktem Tele-Tubis. Trzeci pojedynek to sukces piłkarzy PUH Trol, którzy wynikiem 3:0 pokonali AEV Okna Oborniki. Finałowa rozgrywka dostarczyła dużo emocji. W pierwszym starciu bramkę dla Paka Roldom strzelił Andrzej Nowik. Wynik remisowy ustalił Maciej Radwański z Wac Benz. Po 5-minutowej przerwie do rywalizacji przystąpił Wac Benz, który pokonał 3:0 drużynę PUH Trol. W meczu tym hat-trickiem popisał się Jacek Elsner. W ostatniej finałowej

konfrontacji Paka Roldom pokonał zespół PUH Trol i wywalczył Puchar Ligi. O zwycięstwie drużyny zdecydowały 2 bramki Andrzeja Nowika oraz strzały Macieja Swobody i Jędrzeja Stachowiaka. Drugie miejsce i puchar zdobył Wac Benz, natomiast ostatnie miejsce na podium zajął PUH Trol. Najlepszymi strzelcami turnieju okazali się piłkarze Wac Benz: Dariusz Madej oraz Jacek Elsner, zdobywając po 7 bramek. Sędzią turnieju był przedstawiciel WZPN, Mariusz Woźniak, a komentował Ryszard Frąckowiak.

Kamila Karpik



PAWEŁ PIECHOTA NAJLEPSZYM SZACHISTĄ TURNIEJU

SZAMOTUŁY. Młodzi szachiści spotkali się 25 marca br. w Szamotulskim Ośrodku Kultury, by rywalizować o puchar burmistrza miasta i gminy Szamotuły. W VIII Turnieju Szachowym Szkół Podstawowych i Gimnazjów zawodnicy rozegrali pomiędzy sobą wiele partii szachów, tzw. meczów, którym przyglądała się sędzia Magdalena Łysiak. W wyniku rozgrywek wyłoniono zwycięzców w czterech kategoriach. Wśród chłopców z gimnazjum najlepsi okazali się Paweł Piechota (I miejsce), Michał Domagalski (II) i Mariusz Grabczyński (III). Spośród dziewcząt wyróżnienia otrzymały Anna Błaszczak (I miejsce) i Agnieszka Siwczak (II). Po turnieju przedstawiciele

szkół podstawowych wyłoniono trójkę zwycięzców (Dawid Szwedek – I miejsce, Paweł Jasiński – II, Daniel Biniek – III) i zwyciężczyń (Dorota Sikorska – I, Izabella Piechota – II, Anna Kaźmierczak – III). Najwyższą nagrodę, puchar burmistrza, zdobył Paweł Piechota z Gimnazjum nr 1. Wręczenia nagród dokonali burmistrz Wojciech Rabski, dyrektor SzOK Marek Galczewski i dyrektor SzOSiR Władysław Dyżert. W turnieju przygotowanym przez Żanetę Bilską-Bekasiak wzięli też udział – gościnnie – przedstawiciele gimnazjum w Rokietnicy. Organizatorzy mają zamiar odtąd co roku zapraszać grupę gości z innej gminy dla urozmaicenia rozgrywek.

(Ib)

Tenis stołowy

O KROK OD FINAŁU

Bardzo dobrze spisali się młodzi tenisiści stołowi z Zespołu Szkół w Ostrorogu podczas rejonowych turniejów półfinałowych Mistrzostw Wielkopolski Gimnazjów w Tenisie Stołowym, jakie w poniedziałek i wtorek rozegrane zostały w Kostrzynie Wlkp. i Grodzisku Wlkp. uzyskując awans do finału wojewódzkiego.

Pierwsze, w poniedziałek 5 kwietnia, rywalizowały dziewczęta. Podopieczne trenera Tomasza Cembrowicza: Katarzyna Kowalska, Agata Cemrowicz i Natalia Nowaczyk zajęły II miejsce premiowane awansem do finału wojewódzkiego. Dzień

później takie samo miejsce zajęli chłopcy: Marcin Kaźmierczak, Mateusz Pupka i Paweł Kaczmarek.

Finał rozegrany został w środę 6 kwietnia w Strzałkowie koło Słupcy. O krok od sprawienia ogromnej niespodzianki byli tego dnia chłopcy. Niestety, zabrakło im odrobiny przysłowiowego szczęścia. W spotkaniu półfinałowym przegrali z Jarocinem 3:2, a następnie w meczu o 3 miejsce ulegli rówieśnikom z Kościelnej Wsi (powiat pleszewski). Pomimo, że zajęli bardzo wysokie czwarte miejsce w województwie, pozostał im pewien niedosyt.

P.M.



NOJEWO. Zmagania z mapą i kompasem mają już w powiecie szamotulskim wielu zwolenników. Po pięciu latach Szamotulska Impreza na Orientację „SAMINO” ponownie rozegrana została w lasach w okolicach Nojewa. Tym razem największa tego typu impreza Oddziału PTTK w Szamotulach zgromadziła na starcie prawie 250 uczestników.



Do udziału w tegorocznym „SAMINO” zgłosiły się niemal wszystkie uprawiające tę dyscyplinę kluby naszego regionu. Byli więc m.in. uczestnicy z Zespołów Szkół w Gaju Małym, Obrzycku i Ostrorogu, Gimnazjów w Pniewach, Wronkach i Szamotulach (nr 1 i 3) oraz Szkół

MASZEROWALI NA ORIENTACJĘ

Podstawowych w Nojewie i Szamotulach (nr 2 i 3), a także Gimnazjum i Liceum w Szamotulach.

Tegoroczne marsze, które odbyły się w sobotę 3 kwietnia, przeprowadzone zostały w 3 kategoriach: TD (dla szkół podstawowych),



TM (dla gimnazjów) i TO (dla pozostałych – juniorów i seniorów). W każdej z nich rozegrane zostały po 2 etapy, które liczył ok. 2-3,5 km długości. Należało na nich odnaleźć rozstawione punkty kontrolne i spisać ich kody do swojej karty startowej. Rywalizacja była niezwykle zacięta, a o końcowym sukcesie decydowały niekiedy niewielkie różnice.

Ostatecznie w kat. TO zwyciężyła drużyna z Janowca Wielkopolskiego: Jerzy Szociński i Ryszard Guziołek. Na II miejscu uplasował się zwycięzca trzech, spośród pięciu, rozegranych w minionych latach „SAMINO” Stefan Giera z Międzychodu, natomiast III miejsce zajęli debiutujący w tej kategorii

wiekowej Adam Nogaj i Bartłomiej Zmywaczyk z Wronek.

W kat. TM najlepszy okazał się Grzegorz Golon z Obrzycka. Na II miejscu, z minimalną stratą do zwycięzcy, uplasowali się Mikołaj Wachowiak i Grzegorz Bartkowiak z Gaju Małego, natomiast na III Krystian Żarna i Marcin Kaźmierczak z Ostroroga.

W najmłodszej kategorii TD zwyciężyli reprezentanci Zespołu Szkół z Gaju Małego: Błażej Cherian, Damian Kowalak i Magdalena Orlik, którzy wyprzedzili Agnieszkę Szorc, Paulinę Graś i Małgorzatę Lubik oraz Dominikę Włodarczyk, Roksanę Tuszyńską i Patryka Tuszyńskiego ze Szkoły Podstawowej w Nojewie.



Tegoroczne „SAMINO” stanowiło zarazem II etap kolejnej już edycji Międzyszkolnej Ligi INO. Kierownikiem imprezy był Paweł Mordal, a sędzią głównym Jakub Sochacki. Trasy dla poszczególnych etapów zbudowali: Przemysław Kacprzak, Katarzyna Sochacka, Jakub Sochacki i Łukasz Barczyk. W organizacji imprezy wspierali ich m.in. Justyna Dańszczak, Robert Kołdyka, Łukasz Cichocki i Michał Adamski. Puchary dla najlepszych orientalistów ufundował Burmistrz Miasta i Gminy Pniewy, a gościny młodym turystom udzieliła Szkoła Podstawowa w Nojewie. (pam)

TURNIEJ OLDBOJÓW

SPARTA JAK ZA DAWNYCH LAT

WRONKI. Hala Gimnazjum im. Zbigniewa Herberta w sobotę 3 kwietnia ponownie gościła piłkarzy. Tym razem tych po 35 roku życia, których organizator UKS Herbertus zaprosił do piłkarskiego turnieju oldbojów. Zmagania, zgodnie z przewidywaniami wygrała szamotulska Sparta, której gra, tego dnia, mogła



W drodze do końcowego sukcesu Sparta pokonała Rzemieślnika Szamotuły 1:0, Czarnych Wróblewo 2:1, Bank Pekao S.A. 5:3 i „weteranów” z Wroniek 3:2. Zwycięska drużyna, czołowy strzelec oraz najlepszy bramkarz (Zenon Kowalczyk z Rzemieślnika) otrzymali puchary od organizatorów. Nad sprawną organizacją udanego turnieju czuwali Leszek Biedziak i Piotr Ławniczak z UKS.

T.H.

się podobać nawet najbardziej wybrednym kibicom.

W zwycięskiej drużynie występowali zawodnicy, którzy w połowie lat 70-tych nadawali ton rozgrywkom III ligi – Robert Maćkowiak, Paweł i Zenon Kąkolowie, Wacław Brzóska i Tadeusz Baraniak oraz nieco młodszy, jak np. Rafał Różański, Zbigniew Jędras, Andrzej Ciesielski, czy Wojciech Kaczmarek. Ten ostatni, zdobywając 7 bramek, został królem strzelców turnieju.



SPORTY EKSTREMALNE – ARM WRESTLING

PÓJDZIE W ŚLADY SCHWARZENEGERA ?

Arm wrestling (siłowanie na rękę) jako dyscyplina sportu jest w naszym kraju dyscypliną mniej znaną niż popularne gry zespołowe. Nic dziwnego, bowiem jest ona w świecie dyscypliną bardzo młodą. Zapewne każdy chłopak i mężczyzna próbował choć raz siłować się na rękę w sposób raczej nieorganizowany. Można to czynić na zwykłym stole czy ziemi.

Pierwsze oficjalne zawody zostały zorganizowane w Kalifornii w 1951 r., a wzięli w nich udział Truckerzy (przy poparciu związków zawodowych), którzy uprawiali ten sport podczas długich postoi. Turniej zyskał na drugiej półkuli sporą popularność i szybko znalazł naśladowców również poza USA.

Obecnie zawody siłaczy przeprowadza się w 70 krajach. Również do nas

dotarła ta dyscyplina, a za propagatora i twórcę uważa się Igora Mazurenko, głównym ośrodkiem tego sportu jest Trójmiasto.

Wrocławianin Przemysław Markowski, również kilka lat temu został

bilizujący i od tego czasu wyjeżdża raz w miesiącu na turnieje w silnej, często międzynarodowej, obsadzie. Prymat w tej dyscyplinie wiodą zawodnicy Ukrainy i krajów kaukaskich. Idolem Przemka jest Marcin Kreft z Łęborka, który w Polsce nie przegrał walki od 2000 roku. W tym też roku w Polsce powstał klub Żółty Tur Gdynia. Przemkowi imponuje kariera Arnolda Schwarzenegera (obecnie Gubernator Kalifornii). Czyni też starania, ażeby takowy klub powstał we Wronkach. Do utworzenia takiego potrzeba 15 chętnych. W zimowe ferie zorganizował w gimnazjum im. Herberta turniej juniorów rocznika 1988.

Zwyciężył Maciej Lehmann. Planuje też organizację turniejów z udziałem czołówki krajowej.

t.h.



„wchłonięty” przez tę dyscyplinę. Pierwszy poważny sukces odniósł w 2000 roku zajmując 3 miejsce w rozgrywanym w Tucunie turnieju amatorów. Wpłynęło to na niego mo-

Amica II Wronki – Kotwica Kołobrzeg 4:1 (1:0)

PILI I BILI

AMICA II: Linka - Dziewiczki, Gaca, Konieczny, Kikut, Sawala, Kowalczyk, Łożyński, Bednarek, Bieniek (65 min. F. Burkhardt), Tarnowski (85 min. Łudziński).

Rozegrany w Popowie mecz czołowych III – ligowych drużyn potwierdził dobrą dyspozycję rezerw wronieckiego klubu. Do przerwy po bramce Piotra Bieńka w 27. min. gospodarze prowadzili 1:0. Koncert gry w drugiej odsłonie przyniósł wysokie i zasłużone zwycięstwo gospodarzom. Dwie bramki zdobył wyróżniający się tego dnia Marcin Kikut (w 60 i 80 min) oraz Robert Bednarek – jedną (w 88 min.). Honorową

bramkę dla Kotwicy zdobył grający trener – Piotr Dubiela w 71 min. z rzutu wolnego.

W pierwszej połowie omeal nie doszło do przerwania tego spotkania. Kilkunastoosobowa grupa pseudokibiców zaskoczyła nieliczne służby porządkowe. Rozwydrzonych chuliganów nie interesował zupełnie pojedynek na boisku. Pobili trójkę kibiców i wszczynali awantury. Szybka i energiczna akcja wronieckiej policji zapobiegła awanturze i mecz mógł być kontynuowany. Co bardziej krewkich (i pijanych) zatrzymano.

t.h.



Szymon Sawala był czołowym zawodnikiem meczu.

HURAGAN POBIEZISKA – SOKÓŁ PNIEWY 0:0

NADAL BEZ PORAŻKI

Sokół: Długosz – Ratajczak, Oszmałek, Konopski, Sołtysiak (73.Kłemczak), Kłofik (83.Judek), Car, Kramer, Kliszowski (70.Humbla), Nyga, Rzeszowski.

wolnego i Rzeszowski) mecz zakończył się bezbramkowym remisem. Po tym spotkaniu Sokół zajmuje w tabeli piąte miejsce tracąc do prowadzących rezerw poznańskiego Lecha 8 pkt..

W ubiegłym tygodniu Sokół odniósł dwa zwycięstwa. Z Amiką II w Pucharze Polski 4:3 oraz w rozgrywkach ligowych z Wełną Rogoźno 3:1 (0:0). W tym ostatnim meczu bramki dla pniewian zdobyli Wiesław Rzeszowski - 1 i Robert Kliszowski - 2.

Po tym zwycięstwie strata do lidera zmalała do 8 „oczek”, toteż do Pobiedzisk drużyna udawała się z dużymi nadziejami. Huragan jednak po słabym starcie powoli zaczyna się rozkręcać i stawia Sokołowi bardzo silny opór. Początek meczu należał do Sokoła. Pomimo kilku szans (Kliskowski z

KOLEJ NA WARTĘ

Wielkopolski OZPN w Poznaniu dokonał losowania par półfinałowych Pucharu Polski na szczelbu okręgu. Po zwycięstwie w ćwierćfinale nad rezerwami AMIKI, kolejnym przeciwnikiem drużyny pniewskiego SOKOŁA będzie zasłużony dla Wielkopolski klub WARTA Poznań. Mecz odbędzie się 17 kwietnia o godz. 17.30 na boisku przy ul. Konińskiej. Drugą parę półfinałową tworzą: prowadzony przez trenera Mariana Kurowskiego Mieszko Gniezno i Sparta Oborniki.

T.H.

TAK GRAŁI JUNIORZY

Juniorzy starsi :

Amica Wronki – Dyskobolia Grodzisk Wlkp. 4:1 (0:1)

Do przerwy niespodziewanie prowadzili przyjezdni. Po zmianie stron Hubert Wołakiewicz (1 gol z karnego) oraz Tomasz Lisowski (wolny z 16 metrów) i Mariusz Bremer zapewnili Amice 3 punkty, która traci

ich pięć do lidera – Lecha Poznań.

Juniorzy młodszy :

Amica Wronki – Jarota Jarocin 6:0 (4:0)

Bartosz Łyżniak (3 bramki), Filip Burkhardt oraz dwie bramki samobójcze. Amica wygrała zdecydowanie, dominując przez cały mecz.

(t.h.)

ZE ZMIENNYM SZCZĘŚCIEM

6 porażek i 3 zwycięstwa zanotowały drużyny naszego powiatu w dotychczas rozegranych meczach okręgówki”. Najlepiej, zgodnie z przewidywaniami, spisuje się Sparta, która odniosła cenne zwycięstwo nad Gromem Plewiska i liczy się jeszcze w walce o awans. Kłós i Czarni w strefie mocno zagrożonej. Pierwsi doznali trzeciej kolejnej porażki, a Czarni w 3 wyjazdowych meczach stracili dotąd aż 10 bramek.

SPARTA ZWYCIĘŻA NA WYJEŹDZIE

Sukcesem zakończył się sobotni wyjazdowy mecz Sparty. Szamotulanie wygrali 2:0 z drużyną Grom Plewiska. Od początku inicjatywa należała do gości i chociaż w pierwszej połowie nie padła żadna bramka, nasi piłkarze stworzyli kilka groźnych sytuacji pod bramką przeciwnika. W 33 minucie rzut wolny trenera S. Najtkowskiego obronił bramkarz Gromu. Nadzieję na zdobycie w 44 min. bramki był strzał z 25 metrów P. Palacza. Piłka przeszła jednak kilka centymetrów nad poprzeczką. Druga połowa spotkania dostarczyła kibicom dużych emocji. W 71 min., po solowej akcji, pierwszą bramkę zdobył M. Basiński. Po przejęciu zagrania Najtkowskiego strzelił z 15 metrów w długi róg, nie dając szans bramkarzowi Gromu. Podobnie było przy drugiej bramce, która padła w ostatniej minucie spotkania. Stachowiak idealnie zagrał Kolatowi, który

po minięciu dwóch obrońców z 18 metrów strzelił nie do obrony. Kluczem do sukcesu okazała się gra w defensywie. Sołtysiak z Jackiem Tacikiem neutralizowali po profesorsku” poczynania rosyjskich napastników gospodarzy. Żółte kartki otrzymali: w 45 min. B. Jaros oraz w 68 min. S. Najtkowski. Natomiast w zespole Grom Plewiska kapitan drużyny, za brutalny faul na B. Jarosie, ujrzał czerwoną kartkę. Sparta Szamotuły wystąpiła w następującym składzie: Piotr Szułcik – Błażej Jaros, Sławomir Najtkowski (70.Marek Tacik), Jacek Tacik, Paweł Sołtysiak, Piotr Palacz (80.Sławomir Szulc), Mariusz Stachowiak, Mateusz Basiński, Arkadiusz Kolat, Paweł Kołdyka, Michał Juskowiak. Czwarty mecz wiosennej rundy odbędzie się w sobotę 10 kwietnia o godz. 16.00 na szamotulskim stadionie. Rywalem Sparty będzie niepokonany jeszcze na wiosnę Promień-Remes Opalenica.

Kamila Karpik

KŁÓS GAŁOWO – KOTWICA KÓRNIK 0:4 (0:0)

Kłós : Jacek Studziński – Roman Pawlak, Paweł Rożanek (78.Mikołaj Barański), Daniel Kamiński, Przemysław Chudziak, Grzegorz Urbański (58.Szymon Florek), Paweł Bieńkowski, Waldemar Kamiński (83.Sebastian Biskupski), Bartosz Florek (58.Kamil Wachowiak), Krzysztof Boruń, Maciej Krzyształowski. **Kotwica Kórnik jest postrachem kandydatów do spadku. Tydzień temu w Swarzędzu rozgromiła Unię 5:1, teraz podobnie potraktowała Kłosa, choć na 20 minut przed końcem meczu nic nie zapowiadało pogromu.**

Pierwsza połowa była dość wyrównana i nie zapowiadała kłęski gospodarzy. Po zmianie stron gałowanie zaczęli jednak gubić się w defensywie. Kapitan gości Jopek w 70 minucie rozwiązał worek z bramkami i do końca spotkania na boisku niepodzielnie panowała Kotwica, którą prowadzi Krzysztof Korek. Działacze z Gałowa zapowiadają zmiany w drużynie, miejmy nadzieję, że wyjdą na lepsze tej ambitnej i młodej drużynie. Kolejny mecz (sobota 15.00) w Kłęce z Phytopharmem, który również nie przegrał jeszcze spotkania tej wiosny. (t.h.)

LECHITA KŁECKO – CZARNI WRÓBLEWO 6:1 (1:0)

Czarni : Krzysztof Anioł – Damian Krzyżaniak (21.Radostaw Kosberg), Maciej Chojan, Grzegorz Anioł, Piotr Brzóska, Mariusz Chojan, Jacek Góral, Maciej Raszewski, Mariusz Rzyśko, Maciej Rykowski (78.Dawid Chorzępa), Patryk Niewiński. Kolejny wyjazd przyniósł wróblewskiemu zespołowi kolejną porażkę. Tym razem dramat nastąpił w ostatnich dwudziestu minutach. Wcześniej gra toczyła się wprawdzie przy przewadze miejscowych, ale gdy w 71 minucie Maciej Chojan strzałem z rzutu wolnego wyrównał na 1:1 wydawało się, iż Czarni są w stanie przynajmniej zremisować.

Kolejne dwie minuty przyniosły jednak dwa gole dla gospodarzy i kompletnie załamani takim obrotem sprawy zawodnicy z Wróblewa całkowicie oddali pole Lechicie, co skończyło się trzema kolejnymi bramkami dla gospodarzy. Na domiar złego bardzo groźnej kontuzji doznał Damian Krzyżaniak, który z podejrzeniem zerwania ścięgna w kolanie został przewieziony do szpitala w Gnieźnie. Znosi się na dłuższy rozbrat z boiskiem tego utalentowanego i wszechstronnego zawodnika. Przed Czarnymi niestety ważny mecz – w sobotę o 15.00 na własnym boisku zmierzą się z Olimpią Poznań. (t.h.)

POZOSTAŁE WYNIKI :

Unia – Phytopharm	0:1
Olimpia – Zjednoczeni	1:1
Dopiewo – Polonia	0:0
Lechia – Obra	2:1
Remes – Tarnovia	2:0

Tabela

1. Polonia N. Tomyśl	19	42	37:16
2. 1998 Dopiewo	18	33	26:16
3. Sparta Szamotuły	19	33	35:27
4. Remes Opalenica	19	32	34:24
5. Lechita KłECKO	19	31	42:30
6. Phytopharm Kłęka	19	31	35:27
7. Kotwica Kórnik	19	30	29:29
8. Grom Plewiska	18	29	39:32
9. Tarnovia T. Podgórze	19	26	32:30
10. Obra Zbąszyń	19	25	35:32
11. Lechia Kostrzyn	19	21	26:42
12. Kłós Gałowo	19	20	26:32
13. Czarni Wróblewo	19	20	27:43
14. Olimpia Poznań	19	19	28:32
15. Unia Swarzędz	19	19	25:45
16. Zjednoczeni Trzemeszno	19	12	25:45

(t.h.)

Z A-KLASOWYCH BOISK

Ze zmiennym szczęściem walczyły nasze drużyny występujące w klasie A. Po rewelacyjnym starcie Warta Obrzycko przegrała z sąsiadem zza miedzy Świt. GKS-wielka niespodzianka i remis z wiceliderem. Warta Wartosław-trzy cenne, a może nawet bezcenne punkty. Sokół słabo. Dwa mecze u siebie, bez bramki, bez punktu.

ŚWIT PIOTROWO-WARTA OBRZYCKO 3:1 (1:1)

Świt : Jarosław Jezierski-Marcin Janowski, Szymon Rembacz (46.Dariusz Dudek), Maciej Wasielewski, Włodzimierz Obst, Dariusz Sobański, Robert Balcerek, Janusz Łojczyński, Tadeusz Kłopyta, Łukasz Wrembel, Andrzej Łożyński. Warta : Artur Kalotka-Piotr Macyszyn, Mirosław Koput, Łukasz Ławniczak, Maciej Bździeli, Wojciech Kaczmarek, Maciej Prosyk, Robert Macyszyn, Damian Koniszewski, Łukasz Koniszewski (78.Eugeniusz Kąkol), Robert Skowroński (46.Patryk Kucner).

Pojedynek derbowy przysporzył sporo emocji, czego można się było spodziewać. Drużyny naszpikowane zawodnikami mającymi na koncie występy w wyższych klasach stoczyły interesujące widowisko. Goście, mimo, iż przeważali przez większą część meczu, musieli uznać wyższość Świtu, znakomicie kierowanemu z boiska przez Roberta Balcera.

Zaczął się po myśli Warty. W 20 minucie z narożnika pola karnego Kaczmarek uderzył nie do obrony. Odpowiedź nastąpiła po 5 minutach. Sobański strzela z wolnego, wypuszczoną piłkę dobija Łożyński i remis. Dziesięć minut po przerwie należały do Balcera. Najpierw z 20 metrów strzela nie do obrony, a następnie „objeżdża” 3 obrońców i podwyższa na 3:1. Ostatnie pół godziny to uporczywe dążenie Warty do zmiany rezultatu, jednak obrońcy Wasielewski, Dudek i Janowski byli tego dnia znakomicie dysponowani. W sobotę (oba mecze o 16.00) Warta podejmie Węglę Różnowo. Świt wyjeżdża natomiast do Rokietnicy. (t.h.)

SOKÓŁ DUSZNIKI-POLONIA POZNAŃ 0:3 (0:1)

Sokół : Leszek Korpik-Szymon Szymański, Zbigniew Kłossowski, Grzegorz Kurowski, Rafał Starosta, Sławomir Korpik, Marcin Korpik, Radosław Kłossowski, Piotr Wujczak (46.Mateusz Kamienisty), Przemysław Janz, Sebastian Szade.

Drużyna Sokola jedynie do przerwy dostrzymywała kroku dobrze wyszkolonym gościom. Polonia, prowadzona przez Remigiusza Marchlewicza, konsekwentnie budująca drużynę zmierzającą pewnym krokiem do awansu i tym razem zdecydowanie

wygrała spotkanie. Sokół w sobotę wyjeżdża na derbowy mecz do Kaźmierza (16.00). (t.h.)

WARTA WARTOSŁAW-ORZEŁ MODRZE 1:0 (0:0)

Warta : Radosław Chudziak-Michał Okoń, Damian Dura, Bogdan Przybysz, Michał Duczkowski (75.Piotr Łożyński), Tomasz Duczkowski, Damian Soloch, Dawid Duda (65.Zb.Kudliński), Ireneusz Jeżyk, Tomasz Kalitka, Dawid Rusinek

Niesamowicie ważne trzy punkty zdobyła drużyna Warty Wartosław, pokonując wysoko notowanych gości z Modrza. Gospodarze cały mecz przeważali, ale mimo wielu dogodnych sytuacji nie mogli pokonać dobrze spisującego się bramkarza gości. Gdy kibice zaczęli się już godzić z wynikiem bezbramkowym, jedna z ostatnich akcji Warty przyniosła powodzenie i upragnione trzy punkty. Strzelcem „złotej” bramki był pozyskany w przerwie zimowej Ireneusz Jeżyk. Wygrana ta pozwoliła drużynie z Wartosławia na złapanie bezpośredniego „kontaktu” z wyprzedzającymi ją drużynami i kolejny awans w tabeli staje się realny. W sobotę Warta wyjeżdża do Lulina. (t.h.)



POGOŃ LWÓWEK-GKS KAŻMIERZ 2:2 (0:2)

GKS : Paweł Szymański-Damian Walkowiak, Ryszard Krówczyński, Dariusz Marciniak, Piotr Kubiak - Sebastian Sienkiewicz, Krzysztof Woźny, Tomasz Nowak (68. Michał Włodarczyk) - Witold Teclaw, Tomasz Walkowiak i Mariusz Mańka (79. Paweł Kubicki). O krok od sprawienia sensacji dużego kalibru była drużyna GKS. Osłabiona przed sezonem, rozegrała zwłaszcza do przerwy kapitalne spotkanie. I znów jak przed tygodniem pierwsze skrzypce zagrał Witold Teclaw. Już po 12 minutach po jego uderzeniu z 25 metrów było 0:1. Kwadrans później ograł dwóch obrońców i podwyższył wynik. W 42 min. mogło być nawet 3:0. ale strzeloną światło bramki piłkę dołżał wybić jeden z obrońców Pogoni. Po przerwie Pogoń przyspieszyła i w po bramkach w 48 i 52 min. wyrównała stan

pojedynku. Ostatnie 15 min. spotkania to ataki Pogoni, która zepchnęła Kaźmierza do obrony bramki. Jednak jeszcze w ostatniej minucie losy tego meczu na korzyść GKS mógł rozstrzygnąć Teclaw, ale nie spodziewając się, że obrońca przepuści

piłkę nie wykorzystał szansy. Zadowolony z wyniku nie krył trener GKS. Poza zawodnikami chwalił też kibiców, których spora grupa dopingowała kaźmierską drużynę w Lwówku. (t.h./pam)

TABELA A KLASY

1. Polonia Poznań	15	41	40:6
2. Pogoń Lwówek	15	37	54:10
3. Świt Piotrowo	15	31	40:28
4. Orzeł Modrze	15	29	37:25
5. GKS Kaźmierz	15	26	51:28
6. Sokół Duszniki	15	26	30:24
7. Różnów Różnowo	15	20	23:22
8. Rokita Rokietnica	15	17	16:32
9. Spółnia Strykowo	15	16	26:40
10. Tornado Trzebow	15	16	24:39
11. Tęcza Lulin	15	13	18:41
12. Warta Wartosław	15	12	21:29
13. Orkan Konarzewo	15	12	15:40
14. Warta Obrzycko	15	6	20:51

Cytat tygodnia

„Miłość nie istnieje w sobie, ale jest w nas, jest naszym dziełem”.

Fotka tygodnia



Jak zawsze zręcznie i z uśmiechem.

Nie daj się skusić!!!



Horoskop



Co mówią gwiazdy?

Baran
Nie odgrywaj bohatera, jeżeli nie masz na to szans. Szczerość jest cenniejsza niż zuchwałe zobowiązania, których w dodatku nie jesteś w stanie spełnić.

Byk
Na sukces i pochwały trzeba pracować dłużej niż jeden dzień. Nie rób więc pięknych oczu do wszystkich, tylko weź się solidnie za codzienne obowiązki.

Bliznięta
Nie traktuj bli-
skiej ci osoby jak
swojej własności. Więcej wra-
żliwości. Ważne jest by umieć
okazać uczucia bez zaborczo-
ści. Nie daj się złym emocjom...

Rak
Twoje słowa
mają niezwykłą
siłę. Dla jednych mogą być
balsamem dla uszu i serca,
innych mogą zranić. Zważ
każde słowo zanim je wypo-
wiesz.

Lew
Osiągniesz sukces działając w grupie. Skorzystaj z doświadczenia innych, będą ci dobrze radzić. Nie stawiaj zbyt wysokich poprzeczek i nie zadzieraj nosa.

Panna
Jeśli tęsknisz za burzą uczuć nie martw się. Nie zabraknie dziś okazji do zawarcia nowych znajomości. Może być niezwykle ciekawie i romantycznie.

Waga
Bardzo trudno będzie dziś spełnić twoje kaprysy i zachcianki. Nie powinieneś jednak traktować bliskich ci ludzi instrumentalnie i interesownie.

Skorpion
Osiągniesz sukces działając w grupie. Skorzystaj z doświadczenia innych, będą ci dobrze radzić. Nie stawiaj zbyt wysokich poprzeczek i nie zadzieraj nosa.

Strzelec
W sprawach
uczuciowych czas
na mały odpoczy-
nek. Chwila tęskno-
ty i zapomnienia pokaże ci to
co jest dla ciebie najważniej-
sze w tym związku.

Koziorożec
Masz spore ambi-
cje. Pojawiła się dziś
szansa na ich zaspoko-
jenie i na napętnienie wyczer-
panych zapasów finansowych.
Nie przepuść żadnej okazji.

Wodnik
Musisz umieć sta-
wić czoła ludziom o
innych poglądach, na-
wet jeśli chcą przekabacić cię
na swoją stronę. Stanowczą
postawą tylko zyskasz.

Ryby
Nie odgrywaj bohatera, jeżeli nie masz na to szans. Szczerość jest cenniejsza niż zuchwałe zobowiązania, których w dodatku nie jesteś w stanie spełnić.

Krzyżówka - Rusz głową

Ostry zakręt ścieżki		▼	Napa- warka	▼	Kolega минера		Liczba na mapie	▼	Woda leczni- cza z Krynicy	▼	Suknia Hinduski	
Wróżba z kart						Poetycko o strumyku		Rodzaj śruby				Grzyb jak ptak
Urządze- nie do wbijania pali	▶	7			11	Przywo- żący węgiel	▶	12				
Leczenie przez nakłu- wanie	▶		10					4				
Sworzeń meta- lowy	▶				19	Żydow- ski ducho- wny	▶			3		
▶		24						15	Mityczna siostra Orestesa	Sztuka układa- nia kwiatów	6	
Produ- cent wędlin			Siła ducha		Główna ulica	▶						
					Wafel		22					
▶			16		18	Szkoło używane do imitacji brylantów		2	Wada socze- wek		Poprzed- nik Stalina	
Adam, autor książek dla młodzie- ży	▶		Telefo- niczna przełą- cznica		Waluta EWG	Staroży- tna moneta	▶		1		8	
Poży- czka	▶				20	17		Duży port na Honsiu	▶	23		
▶						Szeł fiisaków	▶				9	21
Rubin- stein			Tylna część statku	▶				Żona radży	▶			
Lina przy zagłui	▶		14			Bies, czart	▶	13			5	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie -
- aforyzm Andrzeja Monastyrskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

Na prawidłowe rozwiązania krzyżówki oczekujemy do 19 kwietnia. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną nagrody. Hasło prosimy przelać na adres: ul. Robotnicza 28/4, 64-500 Szamotuły lub Nowa Wieś, ul. Szkolna 4/2, 64-510 Wronki. Rozwiązania krzyżówki z dnia 25.03.04 : „PEGAZ MA SKRZYDŁA, ALE I KOPYTA”. Nagrodę wylosowała Pani Miła Staszek z Wroniek. Gratulujemy.